

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Egz. Nr 27

ppłk dypl. mgr Wł. KULIŃSKI

ZBIÓR MATERIAŁÓW

do tematu

MATERIAŁOWO-TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE
UDZIAŁU 1 I 2 ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ
ARMII RADZIECKIEJ

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

57408



05-000408-003-0

61089

WARSZAWA

SIERPIEŃ

1962



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Egz. Nr 27

ppłk dypl. mgr Wł. KULIŃSKI

ZBIÓR MATERIAŁÓW

do tematu

**MATERIAŁOWO-TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE
UDZIAŁU 1 I 2 ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ
ARMII RADZIECKIEJ**

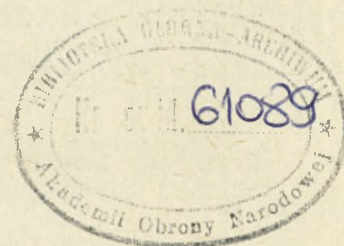


61089

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O

im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ



Ppłk dypl. mgr Wł. KULIŃSKI

ZBIÓR MATERIAŁÓW

do tematu

"MATERIAŁOWO-TECHNICZNE ZABEZPIECZENIE UDZIAŁU 1 i 2 ARMII WP.
W OPERACJI BERLIŃSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ".



WARSZAWA

sierpień

1962 r.

W S T E P

Niniejsze materiały przeznaczone są dla oficerów słuchaczy trzeciego kursu kwatermistrzowskiego oraz wyższego kursu doskonalenia oficerów kwatermistrzostwa. Na treść niniejszego zbioru składa się tematyka potrzebna do studiowania materiałowo-technicznego zabezpieczenia udziału 1 i 2 armii WP. w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej. Materiały zestawione zostały z odpisów niektórych publikacji.

W skład tegoż "zbioru materiałów" wchodzi następujące pozycje :

1. - odpis artykułu majora dyplomowanego Stanisława Krzemienia pod tytułem "Analiza i ocena zabezpieczenia materiałowego 1 Armii WP. w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej" zamieszczonego w numerze 2 z 1961 roku Wojskowego Przeglądu Historycznego.
2. - odpis artykułu kapitana S. Załuskiego pod tytułem "Praca kwatermistrzostwa 1 armii WP. /materiałowe zabezpieczenie operacji berlińskiej/" zamieszczonego w numerze 5 z 1958r. Przeglądu kwatermistrzowskiego.
3. - odpis artykułu ppłk dypl. Bronisława Dąbrowskiego pod tytułem "Organizacja tyłów, materiałowo-techniczne i medyczne zabezpieczenie wojsk 2 armii WP. w czasie przegrupowania z rejonu Wrocławia nad Nysę Łużycką" zamieszczonego w numerze 6 z 1961 r. Przeglądu Kwatermistrzowskiego.
4. - odpis artykułu w/w oficera pod tytułem "Organizacja tyłów 2 armii WP. w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej" zamieszczonego w numerze 4 z 1961 r. Przeglądu Kwatermistrzowskiego.

Mjr dypl. Stanisław Krzemień

I. "ANALIZA I OCENA ZABEZPIECZENIA MATERIAŁOWEGO 1 ARMII WP. W OPERACJI BERLIŃSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ".

16.4.-8.5.1945 r.

Problem zaopatrzenia wojsk 1 i 2 armii WP. w środki materiałowe podczas wojny nie doczekał się jeszcze w naszej literaturze wojskowo-histerycznej wyczerpującego opracowania. Wydaje się, że poświęcenie tej problematyce osobowego artykułu przyczyni się do otrzymania pełniejszego obrazu działań ludowego Wojska Polskiego.

Ze względu na brak części dokumentów w CAW zawarte w nich niekiedy nieścisłości co do miejsca i czasu niektórych wydarzeń, artykuł nie pretenduje do wyczerpującego omówienia tego zagadnienia.

OKRES PRZYGOTOWANIA OPERACJI

Położenie operacyjne wojsk radzieckich przed operacją berlińską i zadania 1 armii WP

W wyniku ofensywy zimowej wojska radzieckie w lutym i marcu 1945 r. wyszły na berlińskim kierunku strategicznym nad Odrę i Nysę Łużycką, rozpoczynając przygotowania do nowej operacji berlińskiej.

Zgodnie z planem tej operacji, dowództwo radzieckie zamierzało silnymi uderzeniami przełamać w ciągu 12-15 dni obronę niemiecką na kilku kierunkach, rozciąć zgrupowanie wojsk nieprzyjaciela na części, okrążyć je i osobno zniszczyć każdą z nich, opanować Berlin i wyjść na rubież Łaby.

Początek operacji wyznaczono na 16.4.1945 r.

Na kierunku berlińskim miały działać trzy Fronty radzieckie : 1 i 2 Frontu Białoruskiego oraz 1 Frontu Ukraiński.

Zasadnicze zadania w operacji berlińskiej wykonywały : 1 Front Białoruski i 1 Front Ukraiński. Główne uderzenie, bezpośrednio na Berlin, prowadził 1 Front Białoruski z

przyczółka kostrzyńskiego.

1 Front Ukraiński obchodził miasto od południa, a 2 Front Białoruski zabezpieczał prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego od uderzeń z północy.

Na początku kwietnia 1 Front Białoruski bronił rubieży Odry od Morza Bałtyckiego do ujścia Nysy Łużyckiej i dalej wzdłuż Nysy do Sankowic, z przyczółka uchwyconego w rej. Kostrzyna i Frankfurtu nad Odrą. Z chwilą otrzymania nowego zadania Front przekazał sąsiadowi z prawa /2 Frontowi Białoruskiemu/ rubież dolnego biegu Odry od Morza Bałtyckiego do m. Schwedt.

1 armia WP do 7.4.1945 r. broniła wybrzeża Morza Bałtyckiego w pasie od Kołobrzegu do Zatoki Szczecińskiej. Tyły armii były w tym czasie w rej. Złotowa, Płot i Wałcza.

6.4 armii rozkazano wziąć udział w operacji berlińskiej w składzie 1 Frontu Białoruskiego. W ciągu pięciu nocy, od 8 do 13.4., armia przegrupowała się i skoncentrowała w lasach na wschód od m. Str. Łysogórki, a podczas następnych dwóch nocy /do rana 15.4./ zluzowała oddziały radzieckie, które broniły się nad Odrą, i zajęła podstawy wyjściowe do natarcia w pasie od Str. Rudnicy do Gozdowic i na zachodnim brzegu rzeki od Gozdowic do Karlsbiese /tj. na północnym odcinku przyczółka kostrzyńskiego/.

1 armia WP otrzymała następujące zadanie : sforsować Odrę w rej. Christiansaue, przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku Gozdowic, /wyk/ Karlsbiese, wyjść w pierwszym dniu operacji głównymi siłami nad Str. Odrą i uchwycić przyczółki na jej zachodnim brzegu.

W drugim dniu sforsować Str. Odrę i opanować rubież Eberswalde, Gersdorf. Następnie armia miała nacierać w ogólnym kierunku Klosterfelde, Kremmen, Friesack, Arnburg nad Łabą i we współdziałaniu z sąsiadami /na prawo z 61 armią i na lewo z 47 armią/, odciąć pomorsko-bałtyckie zgrupowanie nieprzyjaciela, znajdujące się na północ od Berlina, stwarzając tym samym dogodne warunki działania dla wojsk okrążających Berlin.

1 armia WP razem z 61 armią radziecką stanowiły zgrupowanie pomocnicze, działające na prawym skrzydle głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego. Obie armie /1 i 61 armia/

miały poszerzyć ogólny front przełamania i przez utworzenie zewnętrznej linii okrążenia zabezpieczyć prawe skrzydło głównych sił Frontu od przeciwdziałań nieprzyjaciela z północy.

W celu zapewnienia 1 armii jak najdogodniejszych warunków do wykonania zadania, 47 armia przekazała jej część zdobytego uprzednio przyczółka na zachodnim brzegu Odry.

Na podstawie otrzymanego zadania i oceny położenia dowódca 1 armii WP gen.dyw. Stanisław Popławski zdecydował : wykonując główne uderzenie lewym skrzydłem armii /siłami 2 i 3 DP/ z przydzielonego przyczółka z rubieży : Gozdowice, Karlsbiese oraz pomocnicze siłami 1 DP z rubieży wzg. 54.1 Siekierskiego w kierunku na Neu Rüdnitz - sforsować Odrę w rej. Christiansaue, ściśle współdziałać z lewym sąsiadem /47 armią/ i silnie zabezpieczyć swoje prawe skrzydło. 4 i 6 DP oraz 1 BK miały stanowić drugi rzut armii /4 DP - na lewym, a 6 DP - na prawym skrzydle/.

Całość operacji 1 armii podzielono na trzy etapy i planowano przeprowadzenie jej w ciągu 9 dób. Głębokość operacji wynosiła ponad 160 km, szerokość pasa natarcia armii w czasie przełamywania taktycznej strefy obrony - około 10 km, a w głębi operacyjnej - ponad 20 km.

Decyzja dowódcy armii była słuszna, gdyż u jej podstaw leżało umiejętne wykorzystanie przyczółka w celu wykonania głównego uderzenia. Dawało to gwarancję powodzenia i umożliwiało uniknięcie poważnych strat związanych z forsowaniem szerokiej przeszkody wodnej.

ZABEZPIECZENIE MATERIAŁOWE 1 ARMII WP PRZED PRZEGRUPOWANIEM
ORAZ ZAOPATRYWANIEM WOJSK ARMII PODCZAS PRZEGRUPOWANIA

Jak już wspomniano, do 7.4.1945 r. 1 armia zajmowała obronę na północno-zachodnim odcinku wybrzeża Morza Bałtyckiego, a pasie od Kołobrzegu do Zatoki Szczecińskiej.

Sztab kwatermistrzostwa armii zrealizował w tym czasie cały szereg przedsięwzięć w zakresie materiałowo-technicznego zabezpieczenia. Przede wszystkim uzupełnione zostały ruchome zapasy w poszczególnych dywizjach i jednostkach armijnych oraz zapasy przechodnie w składach armii.

Potrzebne zaopatrzenie materiałowe poszczególne dywizje i jednostki armijne pobierały ze składów armijnych i dowoziły własnym transportem. Transport armijny /dwa bataliony samochodowe i kompania dowozu MPS/ był wówczas zajęty dowozem środków ze składów frontowych oraz podciągnięciem niektórych oddziałów i urządzeń tyłowych do rejonu rozmieszczenia polowej bazy armii.

W związku ze zniszczeniem linii kolejowych cały dowóz dokonywano transportem samochodowym. Należy zaznaczyć, że oprócz torów nieprzyjacieli zniszczył również urządzenia stacyjne i wodociągowe, w związku z czym na nowo odbudowanych liniach nie można było mechanicznie napełniać parowozów wodą. Kolejarze nosili ją wiadrami, co oczywiście bardzo ujemnie wpływało na efektywność przewozów kolejowych. Sytuacja uległa poprawie dopiero na początku kwietnia, z chwilą zakończenia całkowitej odbudowy głównych linii i urządzeń kolejowych oraz uporządkowania taboru.

Równolegle z uzupełnianiem zapasów, podciągnięto bliżej walczących wojsk oddziały i urządzenia tyłowe armii. W związku z dużym tempem poprzednich działań, pozostały one daleko w tyle, rozciągając się na trasie od Warszawy do Kołobrzegu /np. większość składów armijnych znajdowała się jeszcze na st. Wesoła k. Warszawy/. Ostatecznie polową bazę armii oraz część innych najważniejszych oddziałów i urządzeń tyłowych rozmieszczono w nowym rej. Płoty, Resko, Nowogard.

Po przeprowadzeniu napraw i przeglądów wszystkie pojazdy mechaniczne i wozy bojowe doprowadzono do pełnej sprawności technicznej. Dokonano również naprawy pozostałego sprzętu bojowego, umundurowania i wyposażenia.

Wszystkich rannych z dywizyjnych punktów medycznych ewakuowano do szpitali armijnych, a część rannych ze szpitali armijnych do frontowych. Jednak ze względu na przepełnienie szpitali frontowych, około 60% rannych nadal pozostało w szpitalach armijnych.

Uporzędkowano i zaewidencjonowano duże ilości zdobyczy wojennej. Część zdobytej żywności i innych środków materiałowych przekazano do dyspozycji Armii Radzieckiej.

W celu sprawdzenia zabezpieczenia materiałowo-technicznego i sanitarnego kwatermistrz armii gen.bryg. Eugeniusz Cukanow, rozkazem z 22.3.1945 r., powołał w poszczególnych związkach taktycznych i oddziałach armijnych specjalne komisje, którym polecono w czasie kontroli zwrócić szczególną uwagę na takie zagadnienia jak : higiena wojsk, stan kuchni, polowych, jakość wyżywienia, zabezpieczenia w amunicję, MPS oraz umundurowanie, stan techniczny pojazdów mechanicznych, wozów bojowych oraz innego sprzętu i wyposażenia, stan taboru konnego i koni.

W wyniku przeprowadzonej kontroli w dniach 23-30.3. i odbytych od 2 do 5.4. inspekcji kwatermistrzostwa armii stwierdzono, że stan zabezpieczenia materiałowo-technicznego i sanitarnego jest na ogół zadawalający, a niedociągnięcia są nieznaczne /np. mało urozmaicone jadłospisy, brak w niektórych oddziałach bieżącej ewidencji oraz pewna ilość nie podkutych koni/.

Do chwili rozpoczęcia przegrupowania armii /8.4.1945 r./ do nowego rejonu ześrodkowania, niedociągnięcia te zostały usunięte i stan zapasów był następujący :

Wyszczególnienie	Ogółem w armii			z tego			
	w jedn. obliczeniowych	ciężar jedn. oblicz. w tonach	ciężar ogólny /w tonach/	W ZP i oddziałach jedn. obliczeniowa	ich ciężar w tonach	W składach armii jedn. obliczeniowa	ich ciężar w tonach
Amunicja /w jednostkach ognia/	2,0	2755	5510	1,5	4132	0,5	1378
MPS /w jednostkach napełnienia/							
- benzyna samochodowa	4,6	300	1380	2,6	780	2,0	600
- benzyna B-70	3,7	21	78	1,3	27	2,4	51
- olej napędowy	1,7	93	158	1,3	121	0,4	37
- żywność /w racjach dziennych/							
- mąka-suchary	54,0	81	4374	10,0	810	44,0	3564
- kasza-makaron	30,0	15	450	11,0	165	19,0	285
- mięso, konserwy, tłuszcze	214,0	43	9202	160,0	6880	54,0	2322
- ziemniaki	110,0	81	8910	2,6	210	107,4	8700
- owies	25,0	43	1075	3,0	129	22,0	946
- siano	13,0	58	754	1,5	87	11,5	667
- inne artykuły żywnościowe	40,0	10	400	12,0	120	28,0	280

Należy nadmienić, że nagromadzenie środków materiałowych w wojskach i składach armii nie było równomierne i nie odzwierciedlało w zasadzie ówczesnych norm zapasów ruchomych i przechodnich.

Powody tego kryły się w trudności nagromadzenia niektórych zapasów /jak np. oleju napędowego, którego zapasy były niższe od ustalonych norm/ oraz zaewidencjonowaniu i przyjęciu do składów zdobyczy wojennej /w wyniku przeprowadzenia wspomnianej kontroli/ dużych ilości benzyny samochodowej, a zwłaszcza żywności /w niektórych wypadkach zapasy żywności przekraczały normy dwu-trzy, a nawet czterokrotnie/.

Oceniając stan środków materiałowych, należy stwierdzić, że z jednej strony zapewniał on całkowicie przerzucenie armii do nowego rejonu, z drugiej jednak nadmierne ilości, szczególnie żywności, stanowiły balast trudny do przewiezienia wraz z armią.

Przy kalkulacji potrzeb armii podczas przegrupowania do nowego rejonu wychodzono z założenia, że przemarsz wojsk będzie trwał 5 dni i w czasie marszu zostaną zużyte jedynie MPS i żywność ; MPS - około 0,8 jednostki napełnienia /ówczesny pojazd mechaniczny zużywał jedną jednostkę napełnienia średnio na 250 km, a trasa marszu wynosiła 200 km/ i żywność - 5 racji dziennych. Inne środki materiałowe, w tym i amunicja, będą potrzebne w minimalnej ilości.

Należy wspomnieć, o poważnych trudnościach w zabezpieczeniu wojsk w umundurowaniu. Zapasy umundurowania, wyprodukowane dla Wojska Polskiego przez zakłady radzieckie, były niewystarczające, a wyzwolony okręg łódzki dopiero zaczynał organizować produkcję. W związku z tym wojska armii wykorzystywały zdobycze umundurowanie, obuwie, bieliznę itp., zwłaszcza o kolorze zbliżonym do khaki. Zdobycz ta była znaczna. Na przykład w czasie ofensywy zimowej 1945 r. I armia zdobyła 17 230 mundurów, 101 000 sztuk bielizny pościelowej, 108 050 kg skóry, 11 850 płaszczy i 294 000 mb materiałów koloru khaki.

Przegrupowanie 1,2,3 i 6 DP rozpoczęło się w nocy z 7 na 8.4.1945 r./ przekazały one swoje pasy obrony 4 DP i 1 BK/ oraz 11.4. dla 1 BK i 4 DP /przekazującym swe pasy obrony nowo przybyłym z Prus Wschodnich jednostkom 2 Frontu Białoruskiego/.

Należało osiągnąć rejon lasów na północ od Czelina. 1 i 2 DP oraz 1 BK szły po marszrucie nr 1 - Przybiernów, Goleniów, Wielgowo, Lubanowo, Chojna, Moryń ; 3, 6 i 4 DP po marszrucie nr 2 - Gryfice, Unibórz, Błotno, Głowice, Mosty, Kolbacz, ^{Banie} Trzczańsko Zdrój, Gogolice. Pozostałym jednostkom armijnym zostały odpowiednio przydzielone obydwie marszruty.

Marsz wykonywano tylko nocą pomiędzy godz. 19.00 a 7.00. Dzień wojska odpoczywały.

T y ł y poszczególnych dywizji i jednostek armijnych posuwały się w jednej kolumnie bezpośrednio za swoimi jednostkami. Kolumnę tyłów dywizji w czasie marszu organizowano w kolejności : piekarnie polowe, transport z amunicją, transport z MPS, transport ze środkami inżynieryjnymi i żywnością, pozostałe dywizyjne urządzenia tyłowe.

Całość kolumny dzielono na rzuty ; odstępy między nimi wynosiły około 500 m. Podział kolumny na rzuty i odstępy między nimi były słuszne z uwagi na ewentualne naloty lotnictwa nieprzyjaciela.

Ogólnie jednak biorąc, kolejność ustawiania w kolumnie nie była zbyt celowa. Świadczy o tym np. wysunięcie na czoło piekarni polowych i nieoddzielenie transportu z amunicją od transportu z MPS jakimś innym, tzw. obojętnym /bezpiecznym/ ładunkiem. W zasadzie przemarsz tyłów dywizji i oddziałów armijnych odbywał się zgodnie z obowiązującymi wówczas regulaminami.

Odczuwano brak samochodów. Np. ogólny ciężar zapasów w tyłach dywizji piechoty wynosił 448 ton, a do przewiezienia tej ilości dywizja dysponowała jedynie 52 samochodami 1,5- i 3-tonowymi.

Utrudniało to przegrupowanie tyłów poszczególnych dywizji i oddziałów armijnych. Poważną część środków materiałowych /zwłaszcza żywności/ pozostawiano na poprzednim miejscu, zamierzając przewieźć je dopiero pod koniec przemarszu.

Podczas przegrupowania tyłów wystąpiły również inne niedociągnięcia. W dzienniku pracy za okres od 10 do 13.4. kwatermistrz 3 DP motywował je następującymi przyczynami /typowymi dla całej armii/ ;

- długością trasy przemarszu /ponad 200 km/, co przy dość zużytym sprzęcie samochodowym i częstym jego psuciu się powiększało brak środków transportowych ;

- równoczesnym posuwaniem się w kierunku zachodnim masy wojsk radzieckich, utrudniającym przejazd polskich kolumn tyłowych, które przegrupowywały się z północy na południe.

Zaopatrywanie wojsk w czasie przemarszu obejmowało w zasadzie tylko żywność i MPS. Odbywało się ono poprzez zorganizowanie w każdej dywizji oraz pułku ruchomych czołówek składu /samochody wraz ze środkami materiałowymi, posuwające się wraz z wojskami/, uzupełniających potrzebne środki materiałowe. Do czołówek tych włączono także część piekarni zasilonych najczęściej piekarniami armijnymi do wypieku i zaopatrywania wojsk w chleb. Zapasy uzupełniano zwykle podczas odpoczynków i noclegów.

W czasie przegrupowania tyły armii dostarczały bezpośrednio do dywizji w zasadzie tylko MPS. Uzupełnienie to następowało w rejonach odpoczynku i noclegu wojsk z armijnego składu MPS, rozwiniętego na st.kol.Resko oraz oddziału tego składu w Wałczu.

Przegrupowanie tyłów i ich praca w czasie przemarszu wojsk armii nasuwa następujące wnioski :

- wojska nie odczuwały braków w środkach materiałowych, a posiadane środki w zupełności zapewniały przemarsz do nowego rejonu ;
- przegrupowanie wojsk do nowego rejonu ześrodkowania odbywało się rokadowo, co powodowało poważne trudności z uwagi na równoczesny dofrontowy ruch kolumn 2 Frontu Białoruskiego w celu zajęcia podstaw wyjściowych nad dolnym biegiem Odry ;
- nadmierne ilości środków materiałowych w poszczególnych jednostkach nie mogły być przewiezione jednorazowo, w związku z czym główne składy nie przesunęły się razem z wojskami, lecz dopiero w końcowym okresie przegrupowania ;
- zaopatrywanie wojsk podczas przegrupowania odbywało się na postojach przez ruchome czołówki składów, zorganizowane w każdej dywizji oraz oddziałach armii.

POŁOŻENIE TYŁÓW 1 ARMII WP PRZED PRZEGRUPOWANIEM DO NOWEGO REJONU ORAZ ORGANIZACJA ICH PRZEGRUPOWANIA

Położenie tyłów 1 armii WP przed przegrupowaniem 10.4. przedstawia szkic 1.

Tyły armii rozmieszczone były centralnie w stosunku do położenia wojsk ; odległość polowej bazy armii od przedniego skraju wynosiła 50-60 km. Takie rozmieszczenie tyłów ułatwiało dowóz i ewakuację.

Przygotowanie tyłów armii do przegrupowania odbywało się równoległe z przygotowaniem do niego wojsk.

12.4.1945 r. kwatermistrz armii wydał zarządzenie o przegrupowaniu kwatermistrzowskiego rzutu dowodzenia /KRD/ armii do m. Myślibórz, a 13.4.1945 r. nastąpił przyjazd do tej miejscowości.

Po przybyciu kwatermistrza armii postawił szefowi polowej bazy następujące zadanie :

"1 armia Wojska Polskiego jest w trakcie przegrupowania do nowego rejonu i przygotowuje się do natarcia. W związku z tym przygotować do wysunięcia oddziały składów : artyleryjskiego nr 2 i MPS nr 3 do rej. Dyszno, a składu artyleryjskiego nr 5 do rej. Godków. Potrzebne środki transportowe dla przegrupowania wymienionych oddziałów składów zostaną wydzielone".

Decyzja przegrupowania oddziałów składów była słuszna. Wynikała ona z zamiaru zbliżenia źródeł zaopatrywania do nowych rejonów ześrodkowania wojsk.

Zadanie wysunięcia oddziałów składów do wyznaczonych miejscowości wykonano 14.4.1945 r. Przegrupowały je 1 i 2 bataliony samochodowo-transportowe armii oraz kompania dowozu MPS.

Po przegrupowaniu wysuniętych oddziałów składów rozpoczęto przebazowanie do Myśliborza całej polowej bazy armii /znajdującej się wówczas w rej. Płoty, w odległości do 150 km od położenia wyjściowego wojsk nad Odrą/. Przebazowanie zajęło 12 dni i zostało zakończone dopiero 25.4.1945 r., tj. w okresie, gdy operacja trwała już 10 dni.

Przegrupowanie polowej bazy odbywało się transportem kolejowym - 1733 wagonami. Z wagonów tych stworzono początkowo pięć tzw. wahadłówek. Później, w toku przebazowania, z wagonów i parawozów zdobytych w Płotach i Kołobrzegu zorganizowano dalszych osiem wahadłówek.

Obsługiwali je żołnierze 4 batalionu pracy armii oraz 4 batalionu kolejowego armii, organizując brygady parowozowe

oraz personel obsługi ruchu.

Przejazdy wahadłówek organizował oddział komunikacji kolejowej armii. Oddział ten był rozmieszczony w następujący sposób :

- w rejonie załadowania wahadłówek, w Płotach, znajdowała się grupa operacyjna, na czele której stał st.pomocnik szefa oddziału ;
- w rejonie rozładowania, w Myśliborzu, stało gros oddziału i wojskowa komenda stacji zaopatrywania ;
- trzecia część oddziału zabezpieczała jak najszybszy przejazd załadowanych i rozładowanych wahadłówek.

Wahadłówki składały się średnio z 15-20 wagonów i dokonywały przewozu z jednego do drugiego rejonu bez zmiany zestawu wagonów.

Załadowywały je dwie kompanie z 5 batalionu pracy /302 ludzi/, a rozładowywał 4 batalion pracy /bez części obsługującej przejazd wahadłówek / oraz jedna kompania z 5 batalionu. Rozładowywanie wagonów odbywało się bardzo sprawnie. W zasadzie w ciągu 1,5 godziny 6-osobowa drużyna rozładowywała wagon z amunicją.

1 batalion pracy armii znajdował się w tym czasie w drodze, obsługując pozostałe urządzenia składów, przerzucane z Wesołej k. Warszawy do Żot, a 3 batalion pracy - w dyspozycji intendenta armii gen.bryg.Eugeniusza Babina. Batalion ten obsługiwał bazę produkcyjną armii w Bydgoszczy.

W związku z odbywającym się w tym samym czasie i w tym rejonie przegrupowaniem wojsk 1 Frontu Białoruskiego i luzujących jednostek 2 Frontu Białoruskiego oraz rokadowym przebiegiem trasy przegrupowania tyłów 1 armii - powstawały poważne trudności w szybkim przerzucie jej transportów. Niekiedy wahadłówki armijne musiały zatrzymywać się na kilka godzin, a sytuację rozładowywać musiała specjalna grupa organizowana przez oddział komunikacji kolejowej armii.

Niemniej jednak przegrupowanie polowej bazy armii z Płot do Myśliborza odbyło się szybko. Wystarczy nadmienić, że do rej. m.Kiwerce tyły armii przegrupowały się cztery niesiące, a z Miłosny k.Warszawy do Płot - trzy miesiące.

Dostateczna ilość posiadanych wagonów i parowozów oraz sprzyjające warunki atmosferyczne i nabyte doświadczenie zapewniły względnie szybkie przegrupowanie polowej bazy armii z Płot do Myśliborza.

Szpitalsle armijne i inne urządzenia medyczno-sanitarne przegrupowały się do nowych rejonów własnymi środkami transportowymi. Podobnie postąpiły i inne oddziały oraz urządzenia tyłowe : piekarnie polowe, warsztaty, łaźnie i pralnie polowe, korzystając z własnych środków oraz częściowo ze środków batalionów samochodowo-transportowych armii.

Należy stwierdzić, że mimo obiektywnych trudności, praca tyłów armii przed przegrupowaniem i w czasie przegrupowania była zorganizowana właściwie i zapewniła nieprzerwane zaopatrywanie wojsk.

ORGANIZACJA TYŁÓW 1 ARMII WP PRZED ROZPOCZĘCIEM OPERACJI

1 armia nie otrzymała strefy tyłowej, w związku z czym tyły armii przegrupowały się do oddzielnych rejonów.

Należy przypuszczać, że armijna strefa tyłowa nie została wyznaczona z powodu wąskiego /10-kilometrowego/ pasa natarcia 1 armii przy forsowaniu Odry oraz w wyniku zgrupowania dużej ilości wojsk na wschód od Odry.

Mimo że armia nie otrzymała własnej strefy tyłowej, należy jednak w paru słowach wspomnieć o charakterze rejonu rozmieszczenia tyłów na wschód od Odry oraz rejonu pasa działania 1 armii na zachód od Odry.

Rejony te bowiem wywarły pewien wpływ na organizację tyłów i zabezpieczenie materiałowe armii podczas operacji.

Niemiecki aparat administracyjny na obszarach na wschód i zachód do Odry wycofał się wraz z ustępującymi wojskami nieprzyjaciela.

Z obszaru tego ewakuowano również ludność, tak że niektóre rejony były całkowicie opuszczone. Np. w Płotach pozostało tylko 110 Niemców /przeważnie starców i inwalidów/. Powodowało to duże trudności w wykorzystaniu miejscowej siły roboczej do prac tyłowych.

Tereny te były w przeważającej części rolnicze, o szeroko rozwiniętej hodowli krów, świń i drobiu oraz uprawie ziemniaków i buraków cukrowych. Wsie były bogate i zagospodarowane, a drogi dobrze rozwinięte i utrzymane. Jeśli chodzi o zakłady przemysłowe, były tam przeważnie : gorzelnie, rzeźnie, młyny, mleczarnie itd.

Dobrze rozwinięta gospodarka rolna pozwoliła na zaopatrywanie wojsk w żywność w oparciu o miejscowe zasoby. Ułatwiało to pracę tyłów armii, gdyż zmniejszało poważnie zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe, które stanowiły poważną pozycję w ogólnym zestawieniu potrzeb wojsk.

Na zachód od Odry pas natarcia armii, w swej środkowej części, przechodził przez północne przedmieścia Berlina. Również i tu nie było żadnej administracji. Porównując te rejony z terenami położonymi na wschód od Odry, należy ogólnie stwierdzić, że miały one charakter miejski, a zaopatrzenie ludności było normalne systemem kartkowym i nie przedstawiało się dobrze. Wystarczy nadmienić, że pracujący otrzymywał tygodniowo jedynie 93 g masła lub margaryny, 1500 g chleba, 2500 g ziemniaków, 200 g cukru i 200 g mięsa.

W miarę zbliżania się do Berlina, armia zdobyła duże składy umundurowania, żywności, obuwia oraz różnych materiałów. Np. w Oranienburgu zdobyto 60 tys. par obuwia. W samym Berlinie batalion zdobywczy wojennej ochraniał przeszło 100 tys. puszek konserw oraz składy, w których znajdowały się miliony metrów różnych tkanin. Żywności jednak było tam mało, w związku z czym dowożono ją z zasobów nagromadzonych na wschód od Odry.

Od 14.4.1945 r. I armia korzystała z 24-kilometrowego odcinka kolejowego Frontu, od Myśliborza do Bębna. Przebiegał on rokadowo w stosunku do położenia wyjściowego armii i znajdował się w odległości średnio 40 km od Odry. Na odcinku tym było pięć stacji kolejowych, które mogły przyjąć jednorazowo 460 wagonów, a jego przepustowość wynosiła 24 pary pociągów na dobę.

Na tym odcinku I Front Biały oruski wyznaczył na potrzeby armii jedną stację zaopatrywania - w Myśliborzu. Tam też przegrupowała się właśnie polowa baza armii. Ponadto Front wyznaczył dwie stacje wyładownicze : jedną na st.kol.Godków, gdzie do 14.4. przegrupowano oddział składu artyleryjskiego

nr 5/odległość stacji od Odry wynosiła 20 km/ ; drugą na st.kol.Dyszno. Do 14.4. przegrupowano tam oddziały składu artyleryjskiego nr 2 i MPS nr 3/odległość stacji od Odry wynosiła 30 km/.

Przewidywano /co zresztą zostało zrealizowane podczas operacji/ że stacja wyładownicza zostanie przeniesiona z Godkowa na st.kol.Str.Siekierki nad Odrą.

Szczegółową organizację tyłów 1 armii WP na dzień 15.4.1945 r. przedstawia wykaz na s. 30.

Do dyspozycji armii były wyznaczone dwie armijne drogi samochodowe /ADS/ :

- ADS nr 1 /długość 45 km/ - Myślibórz, Rów, Trzciesko Zdrój, Chojna, Moryń ;
- ADS nr 2 /długości 25 km/ - Trzciesko Zdrój, Narost, Moryń.

Dowóz środków materiałowych dla wojsk armii, od stacji zaopatrywania w Myśliborzu i od stacji wyładowniczej w Godkowie, realizowano po ADS nr 1, natomiast od stacji wyładowniczej Dyszno - po trasie : Barnówka, Dębno, Boleszkowice, Mieszkowice.

W celu jak najsprawniejszego kierowania tyłami i przybliżenia się do wojsk 15.4.1945 r. kwatermistrzowski rzut dowodzenia armii przegrupowano z Myśliborza do m. Narost.

Przed operacją berlińską armia posiadała 16 szpitali /4 i 5.4. cztery szpitale chirurgiczne przekazano 2 armii WP/na 5500 łóżek: 7 szpitali chirurgicznych /14000 łóżek/, 3 szpitale ewakuacyjne /1200 łóżek/, 2 szpitale dla lekko rannych /2000 łóżek/, 2 szpitale wewnętrzne /200 łóżek/ i 2 szpitale segregacyjne na 5000 łóżek.

Do 15.4 do rejonu ześrodkowania nad Odrą przybyła jedynie część szpitali armijnych z ogólną ilością 3400 łóżek /z których 1316 było zajętych/. Reszta pozostała w rej. Wałcza, Nowogardu i Złotowa.

Armia przystępowała więc do operacji berlińskiej dysponując 2084 wolnymi łózkami podczas gdy straty szacowano na 8000 ludzi /faktycznie wynosiły one 7766/. Posiadana liczba wolnych łózek z trudem wystarczała w pierwszym etapie operacji /przewidywano straty około 3 tys. ludzi/. Zabezpieczenie następnych etapów miało nastąpić drogą ewakuacji rannych i chorych do szpitali Frontu.

Szpitala weterynaryjne armii zostały rozwinięte w Wałczu i Myśliborzu. Z ogólnej ilości 275, w szpitalach tych było wolnych tylko 70 miejsc. Prócz tego ambulanse weterynaryjne dywizji piechoty i brygady kawalerii dysponowały 300 miejscami, z czego 50 było już zajętych.

Tyły armii zajmowały się również organizacją pomocy dla jeńców wojennych zachodnich armii sojuszniczych, którzy dostali się do niewoli niemieckiej i przebywali w obozach. W tym celu zorganizowano w Wałczu specjalny punkt, przez który od 6.3. do 15.4.1945 r. przeszło 9060 wyzwolonych żołnierzy - jeńców. Otrzymywali oni wyżywienie, pomoc lekarską, materialną i zakwaterowanie do czasu wyjazdu do Ojczyzny.

Zagadnienie organizacji obrony i ochrony tyłów armii było rozwiązywane własnymi siłami i środkami. Jedynie do obrony polowej bazy armii został przydzielony dywizjon artylerii plot. z 1 DAPlot. w składzie trzech baterii. Dywizjon ten osłaniał stację zaopatrywania w Myśliborzu.

Należy ogólnie stwierdzić, że :

- 1 armia ^{pr} występowała do operacji berlińskiej w trudnych warunkach, gdyż nie otrzymała własnej strefy tyłowej ;

- polowa baza armii nie została w całości przegrupowana do wyznaczonego rejonu przed rozpoczęciem operacji ;

- nie przesunięto również do przodu części szpitali ; w przesuniętych połowa ogólnego stanu łóżek była już zajęta;

- dobrze rozwinięta drożnia pozwalała na zorganizowanie pracy tyłów armii w sposób jak najbardziej odpowiadający położeniu operacyjnemu i zadaniu armii.

STAN ZAPASÓW ŚRODKÓW MATERIAŁOWYCH ZGROMADZONYCH DO ZABEZPIECZENIA 1 ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ

Kilkudniowy, 200-kilometrowy marsz wojsk poważnie zmniejszył niektóre rodzaje zapasów środków materiałowych armii /zwłaszcza MPS/. Uzupełnienie ich rozpoczęło się od 14.4 w nowym rejonie ześrodkowania z rozwiniętych już w tym czasie oddziałów składów armii. W związku z tym, że sztab armii do ostatnich godzin przed rozpoczęciem

operacji nie podawał niezbędnych danych /terminu rozpoczęcia, głębokości i czasu trwania operacji /, sztab kwatermistrzostwa nie opracował m.in. planu zabezpieczenia materiałowo-technicznego.

Plan operacji armii zalecał posiadanie następującej ilości środków materiałowych w związkach taktycznych ; amunicji - 1,5 jednostki ognia, MPS - 5 jednostek napełnienia, żywności - 10 racji dziennych.

Wykonanie tego zarządzenia w zakresie amunicji na dzień 15.4.1945 r. przedstawia poniższa tabela.

Rodzaj amunicji	Ilość jednostek ognia			Średnio w armii
	w wojskach	w składach armii	w drodze	
amunicja piechoty	1,0	0,35	0,34	1,6
granaty	0,45	-	0,25	0,7
miny do moździerzy	0,8	0,1	0,6	1,4
pociski 45 mm i 57 mm	1,6	0,2	0,8	2,0
pociski 76 mm	1,2	0,3	0,5	2,0
pociski 122 mm	1,3	0,3	0,8	2,5
pociski 152 mm	0,8	-	1,0	1,8
pociski plot 37 mm	2,5	0,13	0,17	2,8
pociski plot 85 mm	0,8	-	0,9	1,7
pociski raketowe 26 mm	0,7	-	0,2	0,9
Średnio :	1,2	0,2	0,6	2,0

Jak więc widać, średnio armia posiadała 2 jednostki ognia, z czego w wojskach około 1,2. Ciężar jednostki ognia armii wynosił 2755 t. Ogólnie przed rozpoczęciem operacji, zgodnie z obowiązującymi normami amunicji, brak było na składach armii 0,8 jednostki ognia /powinna być 1 jednostka ognia/, natomiast w wojskach - 0,3 jednostki ognia /powinno być 1,5 jednostki ognia/. Spowodowały to opóźnione dostawy ze składów 1 Frontu Białoruskiego.

Jednakże ilość zgromadzonych zapasów, przy uwzględnieniu systematycznego ich uzupełnienia, zapewniała wykonanie zadania postawionego armii. Potwierdza to przebieg działań.

Otóż w drugiej połowie 1944 r. i na początku 1945 r. średnie dzienne zużycie amunicji w armijnych operacjach zaczepnych wahało się w granicach od 0,1 do 0,2 jednostki ognia. Przed operacją armia posiadała około 2 jednostki ognia. Jeśli przyjąć dzienne zużycie po 0,2 jednostki ognia - wystarczało to na około 10 dni walki, a jak wiemy, 1 armia miała wykonać operację w ciągu 9 dni.

Zaopatrzenie w MPS

Rodzaj MPS	Ilość jednostek napełnienia			Ciężar jednej jednostki napełnienia w tonach
	w wojskach	w składach armii	ciężar w armii	
benzyna samochodowa	1,3	1,2	2,5	192,0
benzyna lotnicza B-70	0,9	1,8	2,7	22,0
olej napędowy	0,3	-	0,3	100,0
smary	0,2	1,6	1,8	11,0
Ogółem :				325,0

Jak widać z powyższego zestawienia do nakazanej ilości brak było aż 2,5 jednostki napełnienia MPS. Posiadana benzyna w wojskach wystarczała jedynie na trzy dni /dziennie jej zużycie wynosiło od 0,2 do 0,3 jednostki napełnienia/, a benzyna znajdująca się w całej armii - na osiem dni operacji. Oleju napędowego wojska posiadały tylko 0,3 jednostki napełnienia, co wystarczało na jeden dzień operacji. Częściowego uzupełnienia oleju /o 30 ton tj. o 0,3 jednostki napełnienia/ dokonano z rozkazu dowódcy 1 Frontu Białoruskiego już za Odrą kosztem 2 armii panc. gwm, w trakcie operacji /16.4./.

Słabe zabezpieczenie w MPS spowodowane było przede wszystkim nie-dużym i nieterminowym dowozem ze składów Frontu/ a także zużyciem podczas długiego przemarszu armii/. Sytuacja uległa poprawie 16.4.1945 r. po przybyciu na stację wyładowniczą Dyszno wahałówek z Frontu z ładunkiem 336 ton MPS.

Występowały jeszcze inne czynniki, utrudniające zabezpieczenie wojsk armii w MPS. Skład MPS nie posiadał pełnego kompletu zbiorników /zamiast 50 zbiorników samochodowych po 10 m³, faktycznie było tylko 25, tj. 50%/. Brak zbiorników komplikował również wysuwanie do przodu oddziałów składu.

Ogólnie jednak ilość MPS, zgromadzona w armii przed rozpoczęciem operacji, zabezpieczała jej potrzeby, poza olejem napędowym do czołgów.

Natomiast zabezpieczenie armii w żywność było bardzo dobre, a ilość niektórych podstawowych artykułów żywnościowych /mąki, kasz, mięsa, cukru/, uzyskana w wyniku poważnych zdobyczy wojennych, przekraczała kilka a nawet kilkadziesiąt razy ustalone normy.

Zapasy żywności

Rodzaj żywności	Ilość racji dziennych /w tonach, litrach/		Razem w armii	Uwagi
	w wojskach	w składach armii		
mąka	15,6	48,4	64,0	Żywność magazynowano w składach znajdujących się w różnych miejscowościach : w wysuniętym oddziale składu żywnościowego w Myśliborzu 3,7 racji dziennych mąki 2,4 racji dziennych owsa i 58,4 ton ziarna. W składzie żywnościowym nr 6 w Płotach - średnio 5 racji dziennych, w Wałczu - 5 racji dziennych. Pozostałą żywność zmagazynowano w Złotowie, Wocławku i Bydgoszczy.
suchary	1,0	1,0	2,0	
kasze, makaron	15,8	7,1	22,9	
mięso i konserwy mięsne	150,5	56,4	206,9	
tłuszcz	8	1,0	9,0	
cukier	42,8	130,6	173,4	
owies	2,1	26,5	28,6	
siano	2,7	12,2	14,9	
koncentraty	10,2	24,6	34,8	
ziarno	757,6	6369,0	7126,6	
wódka	40 000,3	1 559999,2	590 000,5	

Tyły armii dysponowały także wielką liczbą zakładów przetwórstwa produktów rolnych. Np. w Bydgoszczy wykorzystywano fabrykę makaronu, 3 młyny, dużą rzeźnię i inne mniejsze zakłady. Ponadto w Inowrocławiu w dyspozycji armii znajdował się duży majątek rolny.

Zakładami tymi zarządzał intendent armii, posługując się przydzielonym mu 3 armijnym batalionem pracy. Zakłady te w poważnym stopniu ułatwiały zabezpieczenie armii w żywność. Wystarczy wspomnieć, że do 10.5.1945 r. wyprodukowały one 420 t. sucharów /5 racji dziennych/, 230 t. konserw mięsnych /25 racji dziennych/ i 12 t. tłuszczów roślinnych /3 racje dzienne/.

Znaczną część posiadanej żywności przekazano Armii Radzieckiej i miejscowej ludności.

PRZEBIEG DZIAŁAŃ BOJOWYCH ORAZ PRZEGRUPOWANIE TYŁÓW I ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ

16.4.1945 r. wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego przeszły do ogólnego natarcia /2 Front Białoruski rozpoczął natarcie dopiero 20.4./.

Po czterodniowych, uporczywych walkach główne zgrupowanie 1 Frontu Białoruskiego, które nacierało z przyczółka kostrzyńskiego, przełamało taktyczną strefę obrony nieprzyjaciela w pasie o szerokości 70 km i głębokości 30 km. Nacierające na prawym skrzydle 2 i 47 armie szturmowe wyprzedziły nieznacznie pozostałe wojska Frontu, stwarzając możliwość obejścia Berlina z północy.

Nieco szybciej rozwijało się natarcie wojsk 1 Frontu Ukraińskiego, które w ciągu trzech dni przełamały taktyczną strefę obrony.

W tym samym czasie wydzielone oddziały 2 Frontu Białoruskiego sforsowały wschodnie koryto Odry.

16.4. o godz. 4.45 w pasie natarcia 1 armii rozpoczęła forsowanie Odry w rej. Str. Siekierki 1 DP, a w pół godziny później, z odstąpionej armii /przez 47 armię/ części przyczółka kostrzyńskiego, uderzyła 3 DP oraz część sił 2 DP.

W pierwszym dniu walki 1 DP sforsowała całością sił Odrę, przełamała pierwszą pozycję obrony i umocniła

zdobyty przyczółek, odpierając ponad 10 kontrataków nieprzyjaciela, prowadzonych w sile od kompanii do batalionu piechoty. 3 i 2 DP, które działały na głównym kierunku uderzenia armii, zdobyły aż dwie pozycje obrony wroga.

Aby przyspieszyć tempo natarcia i zabezpieczyć zagrożone północne skrzydło, w nocy z 16 na 17.4 armia wprowadziła do bitwy na prawym skrzydle 6 DP.

Rozwijając dalej natarcie, w końcu dnia 18.4 wojska 1 armii podeszły do rz. Str.Odra, próbując bez powodzenia forsować ją. Pożądany sukces przyniosło dopiero wprowadzenie do bitwy w pasie 47 armii /lewy sąsiad 1 armii/ 4 DP oraz jej uderzenia, wspólnie z 3 DP, na skrzydło broniącego się nieprzyjaciela. Nie był on w stanie utrzymać swoich pozycji i pod koniec dnia 19.4, rozpoczął odwrót na zachód.

Po przeprowadzeniu się na zachodni brzeg rzeki, 20.4 wojska 1 armii zaczęły zdecydowany pościg za wycofującym się nieprzyjacielem.

Do 19.4. w położeniu tyłów poszczególnych dywizji nie zaszły żadne zmiany. Pozostawały one nadal w poprzednim miejscu rozmieszczenia, w odległości 20-30 km od czołowych oddziałów dywizji. Odległość ta całkowicie zabezpieczała ich normalną pracę.

Inaczej przedstawiała się sprawa rozmieszczenia tyłów 1 armii. Polowa baza armii była w trakcie przegrupowywania z rej. Plot do Myśliborza. Przegrupowywała się również większość szpitali armijnych.

W okresie, kiedy wojska armii przekroczyły Str.Odrę i rozpoczęły pościg za wycofującym się nieprzyjacielem, wynikła potrzeba zbudowania dla tyłów armii niskowodnego, drewnianego mostu na Odrze, gdyż istniejące przeprawy zajęły przegrupowujące się drugie rzuty Frontu.

Most taki wykonała do 22.4 1 BSap. z podporządkowanym jej 3 batalionem mostowym.

Następne działania 1 armii WP /w drugim etapie operacji/ przybrały charakter walk z ariergardami nieprzyjaciela, usiłującymi bezskutecznie powstrzymać natarcie na wielu rubieżach. W końcu dnia 21.4 armia rozciągnęła się na szerokim froncie zwróconym na północny zachód w celu

zabezpieczenia głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu.

Do 20.4. tyły 2,3,4 i 6 DP częściowo przegrupowały się bliżej wojsk. Było to konieczne z uwagi na zwiększenie się odległości /wynosiła ona teraz 50-60 km/ od wojsk dywizji.

Nastąpiły pewne zmiany w rozmieszczeniu tyłów armii.

Kwatermistrzowski rzut dowodzenia i bataliony samochodowe przegrupowały się 4 km na zachód od Odry do m. Neu Lietzegorice ; szpitale armijne z Nowogrodu oraz armijny szpital weterynaryjny nr 3 z Wałcza przeniosły się do rej. Rów.

Położenie tyłów dywizji i armii w dniach 21.4. - 6.5.1945 r. przedstawia szkic 2.

23.4 wojska 1 armii sforsowały Kanał Hohenzollernów, a 24.4. osiągnęły rubież : Bernowe, Oranienburg, Kanał Ruppiner, Kremmen, Flatow, Bornicke, Nauen, tworząc wspólnie z 61 armią zewnętrzny front okrążenia wojsk nieprzyjaciela, otoczonych w Berlinie.

W takiej sytuacji dalsze natarcie armii było niecelowe, w związku z czym przeszła ona do obrony osiągniętej rubieży.

Na tym etapie operacji od 23 do 27.4 tyły dywizji piechoty przegrupowały się bliżej swoich wojsk. Tyły 1,2 i 4 DP przenosiły się wówczas dwa razy : pierwszy raz 23-24.4 i drugi 25-26.4.

27.4 odległość tyłów 1,2 i 4 DP od własnych wojsk wynosiła 10-20 km. 30 km - w 3 DP i 35 km - 6 DP. Odległość ta pozwalała tyłom dywizyjnym na szybkie uzupełnienie zapasów oraz dowóz potrzebnego sprzętu i materiałów.

W rozmieszczeniu tyłów armii nastąpiły również poważne zmiany. Do 25.4. polowa baza armii została w całości zgrupowana w rej. Myśliborza. 23.4. kwatermistrzowski rzut dowodzenia armii wraz z batalionami samochodowymi przegrupował się do m. Biessenthal, a 24.4. - do m. Schonow. 22.4 oddziały składów : artyleryjskiego nr 5 i MPS nr 3 zostały wysunięte do rej. Siekierok nad Odrą i do rej. Brenau - 24.4. Część szpitali została przegrupowana do Bissenthal.

23.4 wysunięty oddział polowego punktu ewakuacyjnego przegrupował się do m. Bissenthal, a 24.4 - do Lanke.

Do przodu zostały przesunięte także oddziały drogowe : armijny batalion eksploatacji dróg - do Schonwalde oraz

armijny batalion budowy mostów i armijny batalion budowy dróg - do Birkenwerder, gdzie zbudowały one niskowodny most na Kanale Hohenzollernów w m. Stolpe.

Wynika z tego, że takie elementy, jak kwatermistrzowski rzut dowodzenia armii, wysunięty oddział polowego punktu ewakuacyjnego przegrupowały się dwa razy.

Najdłużej trwał ostatni etap operacji berlińskiej, w którym nastąpiła likwidacja okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela i załamane jego oporu na wszystkich kierunkach.

27.4, armia przeszła do natarcia na zachód w celu wyjścia nad Łabę. Najpierw nacierały 3,4 i 6 DP, które od 24.4. zajmowały obronę na rubieży Kremmen, Neuen. Z uwagi na opór nieprzyjaciela podczas walk o kanał Grosser Haupt oraz gęstą sieć kanałów melioracyjnych, początkowo działania miały charakter przewlekły. Opór wroga został złamany dopiero 30.4, po czym wojska całej armii /a więc również 1 i 2 DP/ rozpoczęły pościg.

1.5 i 6 DP zdobyły Friesack /ważny węzeł dróg/. 2,5 wojska armii /3,4 i 6 DP/ doszły do rz. Haveli, którą sforsowały z marszu i 4,5. osiągnęły wschodni brzeg Łaby. Jedynie 4 DP, która działała na lewym skrzydle armii, prowadziła jeszcze zacięte walki w rej. Kliestz, gdzie nieprzyjaciel starał się utrzymać istniejące przeprawy. Jednak 6.5. opór ten został zlikwidowany i tym samym 1 armia wykonała postawione jej zadania, kończąc trzeci i ostatni etap operacji zaczepnej.

Równocześnie od 30.4 do 2.5. w walkach o Berlin brała udział 1 DP w składzie 2 armii panc.gw. 1 DP wyszła z Berlina 4.5. i ześrodkowała się w rej. Perwenitz, Paaren.

W tym czasie tyły dywizji przegrupowały się 2-3 razy, a ich średnia odległość od działających wojsk wynosiła 20-25 km. Umożliwiało to szybkie i terminowe dostarczenie środków materiałowych do poszczególnych pułków oraz sprawną ewakuację rannych i sprzętu.

Podczas trzeciego etapu operacji poszczególne elementy tyłów armii przegrupowały się następująco : kwatermistrzowski rzut dowodzenia wraz z batalionami samochodowymi przesunął się 30.4 do m. Velten i następnie 4.5 - do m. Friesack.

Wysunięty oddział polowego punktu ewakuacyjnego przeniósł się do m. Velten, gdzie pozostał do końca operacji. Część armii przegrupowała się 3.5 do Legenbruch. Skład artyleryjski nr 5 przegrupował się 29.4. do rej. Str. Siekierki. Piekarnia polowa nr 6 przeniosła się 3.5. do Oranienburga. Przegrupowanie tyłów dywizji i armii warunkowało położenie operacyjne wojsk.

W czasie trwania operacji przegrupowywały się tylko niektóre elementy tyłów armii : kwatermistrzowski rzut dowodzenia szpitali, bataliony samochodowe i drogowe, piekarnie polowe. Wsuwano także do przodu oddziały składów : artyleryjskiego nr 5 i MPS nr 3. Baza polowa armii i pozostałe jednostki tyłowe przez cały czas operacji nie zmieniały miejsca postoju.

Rozciągnięcie tyłów armii w operacji berlińskiej było dość znaczne i dochodziło do 200 km. Nie wpłynęło to jednak ujemnie na terminowe i pełne zaopatrywanie wojsk. Wskazywały je następujące czynniki :

- dostateczny stan zapasów w wojskach przed operacją /amunicji na 10 dni, MPS na 8 dni, żywności na cały czas trwania operacji/ ;

- przesuwanie w ślad za nacierającymi wojskami oddziałów składów, z których uzupełniano zapasy ;

- dobrze rozwinięta sieć dróg.

Z przeprowadzonego przegrupowania tyłów dywizji i poszczególnych elementów tyłowych armii w czasie operacji berlińskiej wynika, że :

- dywizyjne punkty medyczne rozwijały się przy dywizyjnych punktach zaopatrywania i przenosiły się razem z nimi ;

- armijne bataliony samochodowe stale znajdowały się przy kwatermistrzowskim rzucie dowodzenia armii.

Rozmieszczenie obok dywizyjnych punktów zaopatrywania również i dywizyjnych punktów medycznych było spowodowane potrzebą zorganizowania lepszej i skuteczniejszej ich obrony, efektywniejszego wykorzystania transportu oraz użycia kompanii ozdrowieńców, znajdujących się w dywizyjnym punkcie medycznym, do różnych lżejszych prac i ochrony.

ZAPŁYBIECZENIE MATERIAŁOWE WOJSK I ARMII WP W TOKU PROWADZENIA OPERACJI

Zaopatrywanie wojsk armii podczas operacji realizowano ze składów armii i wysuniętych do przodu oddziałów tych składów.

16.4. stan zapasów w porównaniu ze stanem na 15.4. powiększył się średnio o 60%. 15.4. dowieziono przede wszystkim amunicję 82 i 120 mm, miny oraz pociski 76, 122 i 152 mm.

Podczas całej operacji przez skład artyleryjski nr 2 przeszło 470 samochodów amunicji, a przez skład nr 5 - 2404 samochody.

Ze składów frontowych dostarczono 718 samochodów amunicji, z tego transportem Frontu - 588 oraz 130 transportem armii.

Wojskom wydano łącznie 990 samochodów amunicji. Dowóz jej za Odrę odbywał się tylko transportem samochodowym /dywizji i armii/, przede wszystkim ze składu artyleryjskiego nr 5, z którego wysunięto oddziały składu. Po raz pierwszy oddział taki został przerzucony transportem kolejowym 22.4 do rej. Siekierki nad Odrą /29.4. przemieszczono tam również sam skład/, a po raz drugi - 24.4. do rej. Brenau. Skład artyleryjski nr 2 podczas całej operacji znajdował się w rej. Dyszna.

Zużycie amunicji w czasie operacji wynosiło od 0,1 do 0,3 jednostki ognia z zapasów, jakie armia posiadała na początku operacji /z wyjątkiem 76, 85 i 152 mm pocisków, których zużycie wynosiło średnio 0,6 jednostki ognia/. Spadek zapasów amunicji we wszystkich etapach operacji wynosił około 10%. Armia nie odczuwała więc braku amunicji.

15.4. stan MPS wynosił : w benzynie - 2,5 w oleju napędowym - 0,3 i w smarach - 1,8 jednostki napełnienia. Podczas operacji wystąpiło bardzo ciekawe zjawisko, a mianowicie ilość MPS nie tylko, że nie obniżyła się w porównaniu z początkową, lecz nawet wzrosła średnio o 50%, w związku z czym, zarówno w wojskach, jak i składach armii, zapasy stopniowo wzrastały.

Do chwili rozpoczęcia forsowania, MPS dowożono do wojsk ze składu nr 3, który przegrupowano z Płot do m. Dyszno. Następnie, w celu lepszego zabezpieczenia nacierających wojsk, do m. Siekierki nad Odrą transportem kolejowym wysunięto oddział składu MPS, a 24.4. przeniesiono do rej. Bretau drugi oddział składu i rozmieszczono go w terenie.

Dostarczenie benzyny ze składów Frontu do armii odbywało się transportem Frontu, natomiast smary dostarczała armijna kompania dowozu MPS. Dowóz do oddziałów składu MPS realizowany był również przez kompanie dowozu MPS armii oraz częściowo transportem batalionów samochodowych ze składu MPS nr 3, który przez cały czas operacji był w Dysznie, dywizje dowoziły MPS w zasadzie własnym transportem.

Dzięki wysunięciu we właściwym czasie oddziałów składu i terminowym dostawom Frontu, nie było żadnych braków w MPS, z wyjątkiem niedostatecznej ilości oleju napędowego w pierwszym etapie operacji.

Przy zaopatrywaniu wojsk armii w MPS występowały następujące trudności : długie ramie ~~transportem~~ transportem samochodowym /200 km/ ; niepełne ukompletowanie kompanii dowozu MPS /wg etatu powinna była posiadać 50 cystern samochodowych, a faktycznie było 30/ ; słabe ukompletowanie składu MPS nr 3 zbiornikami /zamiast 50 etatowych zbiorników po 10 m³ przewożonych samochodami, skład dysponował tylko 25/.

Zestawienie stanu żywności w poszczególnych dniach operacji pozwoli zrozumieć sytuację, jaka istniała na tym odcinku.

Zabezpieczenie materiałowe 1 armii WP w operacji berlińskiej

Rodzaj żywności /w tonach, w litrach/	15.4.1945		19.4.1945		24.4.1945		29.4.1945		4.5.1945	
	w woj- skach	w skła- dach	w woj- skach	w skła- dach	w woj- skach	w skła- dach	w woj- skach	w skła- dach	w woj- skach	w skła- dach
mąka	15,6	48,4	13,6	46,5	9,5	10,5	7,0	10,5	4,6	20,3
suchary	1,0	1,0	1,0	1,0	0,8	1,9	1,1	1,9	1,0	0,6
zboże na mąkę	731,0	6369,0	700,4	6369,0	650,3	280,0	60,0	280,0	20,0	254,0
kasze, makaron	15,8	7,1	13,6	6,4	10,2	15,0	8,3	15,0	7,3	18,1
koncentraty	0,7	1,6	0,6	1,6	0,4	2,5	0,4	2,5	0,4	1,6
ziarno na kasze	0,5	-	0,5	-	0,3	2,4	-	2,4	-	2,4
mięso	146,6	48,0	142,5	41,9	122,2	67,0	115,3	67,0	110,7	62,0
konserwy mięsne	3,9	8,4	3,4	5,8	3,1	16,3	3,1	16,3	3,4	7,5
konserwy rybne	1,4	-	1,4	-	1,3	-	1,3	-	1,3	-
kluszcze	8,0	1,0	7,1	2,1	6,0	-	5,9	-	5,4	-
cukier	42,8	130,6	39,4	130,0	32,2	41,0	29,0	41,0	23,6	8,0
kawa	5,5	256,0	4,5	252,5	3,5	13,2	2,9	13,2	2,2	12,3
wódka /w tys.l/	40,3	550,2	20,9	550,0	16,4	540,0	15,4	540,0	16,2	510,0
tytoń	6,9	1,2	3,7	6,6	1,7	10,5	0,7	10,5	1,4	13,0
zapalki	11,8	-	7,0	6,6	6,0	2,7	0,5	2,7	1,1	-
ziemniaki	-	-	-	-	-	-	-	-	1,0	-
sól	8,4	19,2	6,4	17,9	4,2	9,8	3,2	9,8	2,3	0,3
mąka gatunkowa	14,5	18,2	14,3	17,4	11,3	11,7	8,8	11,7	7,0	0,4
owies	2,6	26,5	1,7	22,5	1,0	6,9	2,1	6,9	1,0	2,6
siano	2,9	12,2	2,4	10,8	1,4	-	1,0	-	1,0	2,5
					brak danych w dokumentach archi- walnych					

Z zestawienia widać, że zabezpieczenie w żywność było bardzo dobre. Podstawowe artykuły żywnościowe przekraczały kilkakrotnie, a niektóre nawet kilkadziesiąt razy obowiązujące normy /5 racji dziennych w wojskach i 10 racji dziennych w składach armii/. Zaopatrywanie odbywało się z oddziału składu żywnościowego, rozwiniętego 16.4. w Myśliborzu, gdzie 25.4 przeniesiono skład.

Wykaz mienia intendenckiego, zabezpieczonego przez oddział zdobywczy wojskowej 1 armii WP w operacji berlińskiej od 16.4 do 9.5.1945 r.

Nazwa	Jedn. miary	Ilość	Przekazano	
			I armii WP	Armii Radzieckiej
Żywność i pasza				
- zboże	ton	215	40	175
- pasze	ton	293	253	40
- mąka	ton	2340	613	1727
- chleb	ton	10	10	-
- suchary	ton	4	4	-
- kasze-makaron	ton	27	26,5	0,5
- ziemniaki	ton	222	222	-
- jarzyny	ton	210	3	207
- ogórki kwaszone	ton	118	10	108
- cukier i marmolada	ton	132	15	117
- krowy	szt.	530	500	30
- mięso	ton	329,5	55	274,5
- konserwy różne	ton	186	42	144
- tłuszcze	ton	11,5	11,5	-
- spirytus i wódka lit.		148500	1500	147000
- inne	ton	59	32,6	26,4
Umundurowanie :				
- bielizna osobista	szt.	15700	13200	2500
- bielizna pościelowa	szt.	32600	11500	21100
- rękawiczki	szt.	11900	-	11900
- koce	szt.	54200	1100	53100
- mundury	szt.	9550	-	9220
- płaszcze	szt.	2000	-	2000
- kożuchy	szt.	5000	-	5000
- rękawice	par	9450	7850	1600
- tkaniny	mb	459000	303000	156000
- skóra	ton	31,3	9	22,3
- pas główny	szt.	3000	-	3000
- tornistry, plecaki, torby	szt.	43000	-	43000
- czapki	szt.	11500	-	11500

Podstawę zabezpieczenia armii w żywność w czasie działań stanowiły poważne zdobycze wojenne z operacji zimowej oraz nowe zdobycze z operacji berlińskiej. Ilość tych ostatnich od 16.4. do 9.5. podaje powyższa tabela.

Podczas operacji szczególną uwagę zwracano na wypiek chleba. Oprócz piekarń dywizyjnych, zaangażowano dwie armijne piekarnie polowe nr 5 i 6. Przed rozpoczęciem operacji piekarnie armijne znajdowały się w m. Dębno, po sforsowaniu Kanału Hohenzollernów piekarnię polową nr 5 przerzucono do rej. Biesenthal. Po sforsowaniu rz. Haweli piekarnię nr 6 przesunięto do Oranienburga. Mąkę do armijnych piekarni przegrupowanych za Odrę dostarczano z zapasów zdobycznych. Odciążyło to poważnie transport armii.

Szczególną troską, jeśli chodzi o zaopatrzenie w żywność, otoczono szpitale armijne, które posiadały przeciętnie od 3500-6000 rannych i chorych. Szpitale otrzymywały wszystkie rodzaje artykułów spożywczych, włącznie z masłem i serami. Armia zaopatrywała również szpitale frontowe, znajdujące się w Bydgoszczy ; przebywało w nich 15 tys. rekonwalescentów. Zaopatrywała je miejscowa produkcyjna baza żywnościowa i majątek w Inowrocławiu.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie w umundurowanie wojsk, to w toku operacji ulegało ono znacznej poprawie. Wykorzystano niektóre przedmioty mundurowe ze zdobyczy wojennej, szyto nowe mundury w warsztatach dywizyjnych i armijnych oraz korzystano z uzupełnień frontowych.

ORGANIZACJA DOWOZU ŚRODKÓW MATERIAŁOWYCH DO WOJSK

Jak już wspomniano, 1 armia nie otrzymała strefy tyłowej. Armia bazowała na 24-kilometrowym odcinku kolejowym 1 Frontu Białoruskiego ze stacją wyładowniczą w Dysznie. W okresie przygotowawczym i w pierwszym etapie operacji Front dowoził tam potrzebne środki materiałowe transportem samochodowym i kolejowym, a w następnych etapach operacji - transportem kolejowym. Natomiast dowóz do dywizji i jednostek armijnych odbył

się cały czas transportem samochodowym. Za Odrą, z uwagi na zniszczenie przez wycofującego się nieprzyjaciela linii kolejowych i mostów, stosowano w zasadzie transport samochodowy, gdyż np. most kolejowy na Odrze w Kostrzynie został odbudowany dopiero w końcu kwietnia /29.4./. W tym samym czasie odbudowano również linię kolejową Kostrzyń, Berlin.

Odcinek kolejowy Eberswalde, Berlin oddano do eksploatacji nieco wcześniej. Na tym odcinku Front wydzielił dla 1 armii st.kol. Rifnitz, jako stację wyładowniczą. Jednakże dowództwo Frontu zezwoliło kierować za Odrę tylko jeden pociąg na dobę z załadowanymi 35 wagonami, gdyż linię kolejową wykorzystywano w pierwszej kolejności do przewozu wojsk.

Przed operacją armia dowoziła sprzęt i zaopatrywanie dwoma batalionami samochodowymi, posiadającymi 258 samochodów marki ZIS-5 i "Studebaker" oraz 40 zdobytych przyczep. Jednorazowa zdolność załadowcza tych samochodów wynosiła około 800 t. Ponadto armia posiadała jedną kompanię dowozu MPS - 30 cystern samochodowych z możliwością jednorazowego załadowania 70 t. Podczas operacji transport armii /w wyniku zdobytych wojennej/ zwiększył się o 48 samochodów.

Batalionami samochodowymi dysponował armijny wydział samochodowy, który wchodził w skład służb kwatermistrzostwa i podlegał kwatermistrzowi armii.

W okresie przygotowawczym do operacji transportem samochodowym przewieziono : 15105 t. amunicji, 852 t. mąki, 13685 t. innych artykułów żywnościowych, 2685 t. sprzętu saperskiego, 1221 t. sprzętu sanitarnego, 1080 t. umundurowania i 5762 t. innych przewozów /razem 40390 ton/. Średnio więc na każdy dzień od 18.3. do 15.4. przypada do 1400 ton.

W toku operacji dywizje i jednostki armijne pobierały środki materiałowe ze stacji zaopatrywania i stacji wyładowniczych armii przeważnie własnym transportem. Z chwilą wysunięcia oddziałów składów armii do przodu, dywizje i jednostki pobierały potrzebne środki materiałowe z tych oddziałów. Bataliony samochodowe armii w tym czasie były zajęte częściowo przegrupowywaniem polowej bazy armii, częściowo zaś dowozem z Frontu, a z chwilą wysunięcia oddziałów

składów armii dostarczyły im środków materiałowych ze stacji zaopatrzenia i stacji wyładowniczych.

Wysunięcie do przodu oddziałów składów było nowym sposobem zaopatrzenia, którego celowość potwierdzała praktyka.

W zasadzie podczas operacji berlińskiej transport tyłowy armii był zdecentralizowany. Decentralizacja ta polegała na tym, że samochody przydzielono nie tylko poszczególnym służbom tyłowym armii /szczególnie służbie zdrowia i intendenturze/ na cały czas operacji, ale nawet i niektórym jednostkom armijnym. Np. 4 p. czołgów ciężkich otrzymał 18, 1 BK-15, a wojska inżynieryjne - 39 samochodów. Oczywiście, tak duża decentralizacja miała także ujemne strony, utrudniała bowiem pracę wydziału samochodowego armii w zakresie planowania i wykonywania przewozów.

Planowanie dowozu odbywało się na podstawie meldunków o stanie zaopatrzenia, przesyłanych z dywizji i jednostek armijnych. Szefowie wydziałów poszczególnych służb tyłowych i intendentura obowiązani byli również podawać stany posiadanych środków materiałowych. W oparciu o te informacje wydział planowania i przewozów sztabu tyłów armii mógł zorientować się, ile różnych środków należy dowieźć oddziałom składów /czy ewentualnie jednostkom/ z polowej bazy armii lub ze stacji wyładowniczych, i przekazać odpowiednie informacje do wydziału samochodowego armii. Ten z kolei, w zależności od stanu pojazdów, planował kolumny samochodowe /po 40-50 samochodów w każdej/ do przewozu środków materiałowych. Dokumentem planowania wydziału samochodowego, według którego realizowano przewozy, był harmonogram wręczany dowódcom batalionów samochodowych i kompanii dowozu MPS. Każda kolumna otrzymywała wyciąg z harmonogramu przewozu, tzw. tabelę przejazdów, której realizacja była kontrolowana po powrocie w dowództwie batalionu samochodowego.

Zastosowanie tych tabeli pozwoliło na zwiększenie dziennego przebiegu ze 130 km. osiąganych w poprzednich operacjach, do 170 km w operacji berlińskiej, tj. o 37%. Do zwiększenia dziennego przebiegu samochodów i większej ich sprawności technicznej /około 90%/ przyczynił się również i dobry stan dróg.

Pracę transportu samochodowego armii w zakresie przewozu środków materiałowych, ludzi i sprzętu przedstawi poniższe zestawienie /w tonach i ludziach/.

Wyszczególnienie	Przewieziono w dniach :				
	16-20.4	21-25.4	26-30.4	1-8.5	razem
<u>Przewóz środków:</u>					
- amunicja	3333	1651	2267	2739	9990
- żywność	3222	6762	5064	1405	16453
- MPS	128	90	543	335	1096
- inne materiały	209	1244	1175	578	3206
<u>Przegrupowanie:</u>					
- sztab armii	-	-	1518	207	1725
- KR D	123	564	950	1088	2725
- Razem ton	6892	10247	9049	5057	31245
- ludzi	123	564	2468	1295	4450

Ponadto transport samochodowy armii obsługiwał oddział służby zdrowia armii. Kompania samochodów sanitarnych /47 samochodów/ nie była w stanie ewakuować wszystkich - 7766 rannych i chorych. Dienne możliwości ewakuacyjne kompanii sanitarnej, przy uwzględnieniu 10% rezerwy samochodów, wynosiły jedynie 258 żołnierzy, potrzeby zaś - 430.

W związku z tym do ewakuacji rannych armii wydzielono część samochodów z batalionu samochodowego /średnio 16 samochodów dziennie/.

Oddziaływanie nieprzyjaciela na kolumny samochodowe dowożące środki materiałowe było słabe. Podczas prowadzenia operacji dokonał on tylko jednego nalotu na kolumnę samochodów wiozących amunicję ; zniszczono 1 samochód.

W szybkim i terminowym zrealizowaniu przewozów pomógł specjalnie przeprowadzony jednoniowy instruktaż dla pomocników dowódców pułków i brygad do spraw technicznych, szefów służb samochodowych dywizji, dowódców batalionów i kompanii, zorganizowany przez wydział samochodowy

armii. Podczas operacji oficerowie wydziału samochodowego często wyjeżdżali do dywizji i jednostek armijnych, usuwając na miejscu wszelkie niedociągnięcia i braki w organizacji dowozu.

Można więc stwierdzić, że transport samochodowy armii w czasie operacji wykonał całkowicie stojące przed nim zadania.

WP
DOWODZENIE TYŁAMI 1 ARMII W CZASIE OPERACJI BERLIŃSKIEJ

Bezpośrednim organizatorem pracy tyłów 1 armii w operacji berlińskiej był kwatermistrz armii wraz z podległym mu sztabem i służbami kwatermistrzowskimi.

Sztab kwatermistrzostwa armii stanowiły oddziały : organizacji ; planowania i przewozów kadr ; inspekcji oraz tajna kancelaria i poszczególne służby - intendentura /składająca się z oddziałów aprowizacyjnego, mundurowego, taborowego, kwaterunkowego i finansowego/, szefostwo polowej bazy armii oraz oddziały MPS, samochodowy, drogowy, służba zdrowia, służby weterynaryjnej, zdobyczy wojennej, finansowy i wojskowej komunikacji kolejowej.

Kwatermistrzowski rzut dowodzenia znajdował się początkowo cały czas przy polowej bazie armii. Następnie po przegrupowaniu wojsk, w celu sprawniejszego kierowania tyłami, 15.4 przesunięto go do m. Narost, tj. na odległość 20 km od Odry. Po zakończeniu pierwszego etapu operacji, 21.4 sztab tyłów armii przeniósł się na zachodni brzeg Odry do m. Neu Lietzegüricke w odległości 30 km od wojsk, 23.4., po uchwyceniu Kanału Hohenzollernów - do m. Biesenthal /odległość od wojsk 30 km/, 24.4., po wyjściu wojsk na rubież Krommen, Nauen - do m. Schönau /w odległości 40 km od wojsk/, 3.5. po uchwyceniu rubieży rz. Haweli - do m. Belten /w odległości 60 km od wojsk/ i wreszcie 4.5.- do m. Friesack /w odległości 35 km od pierwszej linii/.

Z przegrupowania kwatermistrzowskiego rzutu dowodzenia armii widzimy, że zależne było ono od położenia operacyjnego wojsk ; średnia odległość KRD od nich wynosiła 40 km. W toku prowadzenia działań KRD armii przegrupował się pięć razy.

Stała łączność z wojskami wpływała dodatnio na ciągłe i terminowe zaopatrywanie walczących, a wszelkie powstające niedociągnięcia były szybko likwidowane i usuwane na miejscu.

Na czas trwania operacji do sztabu armii przydzielono grupę operacyjną sztabu tyłów, która przekazywała do KRD dane o sytuacji operacyjnej i decyzjach dowódcy armii oraz powiadamiała sztab armii o sytuacji tyłów. Do grupy tej przesyłano również meldunki o stanie zaopatrzenia dywizji i jednostek armijnych, gdy znajdowały się one daleko od KRD.

Ze względu na ograniczoną ilość technicznych środków łączności, kontakt z tyłami dywizji i jednostek armijnych organizowano poprzez łączników przysyłanych do KRD. Przekazywali oni rozkazy oraz zarządzenia szefa i sztabu tyłów. Do KRD przyjeżdżali również kwatermistrze dywizji /szczególnie przed rozpoczęciem poszczególnych etapów operacji/. Oficerowie KRD bardzo często wyjeżdżali do dywizji oraz jednostek armijnych i na miejscu decydowali o sprawach zabezpieczenia materiałowego. Ta zasada "osobistego kontaktu" w dowodzeniu okazała się bardzo dobra.

Brak technicznych środków łączności w tyłach armii komplikował w poważnej mierze utrzymywanie stałej łączności z polową bazą armii. Od chwili przegrupowania za Odrą otrzymywała ona łączność z KRD przy pomocy lotnictwa. Brak technicznych środków łączności występował również w samej polowej bazie armii. Spowodował on właśnie konieczność wysuwania przez poszczególne oddziały specjalnej grupy operacyjnej polowej bazy, która dysponowała 200 ludźmi z batalionów ^{roboczych} armii, rozstrzygała na miejscu zagadnienia związane z organizacją dowozu środków materiałowych, przeładunkiem i wyładunkiem oraz ochroną i obroną.

OGÓLNA OCENA I WNIOSKI Z PRACY TYŁÓW 1 ARMII WP PODCZAS OPERACJI
BERLIŃSKIEJ

1 armia WP działała w operacji berlińskiej na pomocniczym kierunku uderzenia 1 Frontu Białoruskiego. Jednak jej rola była bardzo poważna, gdyż wspólnie z 61 armią rozwijała ona natarcie w celu osłony skrzydła głównego zgrupowania Frontu i stworzenia zewnętrznej linii okrążenia Berlina. Wykonanie takiego zadania wymagało od tyłów armii należytego zabezpieczenia działań bojowych wojsk.

Z chwilą rozpoczęcia operacji tylko część tyłów armii była przegrupowana. Przebiegało ono w tak wolnym tempie, że zakończono je dopiero 25.4.1945 r., tj. wtedy, kiedy operacja trwała już 10 dni.

Sytuacja jednak złożyła się o tyle korzystnie, że przed przegrupowaniem nad Odrę dywizje i jednostki armijne miały pełne zapasy ruchome /z wyjątkiem ^{oleju} napędowego/. W czasie przegrupowania wojsk zapasy środków materiałowych /zwłaszcza MPS/ częściowo się zmniejszyły. W celu uzupełnienia oraz bieżącego zaopatrywania wojsk, kwatermistrz armii zdecydował przegrupować do dnia 14.4. oddziały zasadniczych składów : artyleryjskiego nr 5 i 6 MPS nr 3 i żywnościowego nr 6. Przegrupowanie większej ilości oddziałów składów i samych składów nie było możliwe z uwagi na brak transportu i krótki okres przygotowawczy operacji. Przegrupowanie oddziałów składów odbywało się transportem 1 i 2 batalionu samochodowego armii, a po przegrupowaniu oddziałów składów dywizje i jednostki armijne dowoziły potrzebne im środki materiałowe własnym transportem. Jednakże krótki czas przygotowania operacji i nieterminowe dostawy Frontu uniemożliwiły poszczególnym dywizjom i jednostkom armijnym zgromadzenie nakazanych ilości środków materiałowych. Według planu, z chwilą rozpoczęcia operacji, wojska armii powinny były posiadać amunicji : 1,5 jednostki ognia, było /średnio/ 1,0 i oleju napędowego tylko 0,3 jednostki napełnienia ; żywności - 10 racji dziennych, a faktycznie było /średnio 15 racji dziennych.

O niektórych przyczynach tego stanu mówiliśmy już poprzednio. Dodać należy, że najważniejszą było zbyt późne dostarczenie

dostarczenie przez sztab armii elementów niezbędnych do planowania zabezpieczenia materiałowego operacji. Sztab kwatermistrzostwa armii nie mógł, oczywiście, właściwie planować w warunkach otrzymania informacji o zadaniach armii i głębokości planowanej operacji dopiero z chwilą jej rozpoczęcia. W związku z tym właśnie nie został opracowany zasadniczy dokument planowania kwatermistrzowskiego - plan materiałowo-technicznego zabezpieczenia operacji.

Nieopracowanie tego planu przy należytym i pełnym zabezpieczeniu materiałowym operacji berlińskiej może sugerować, że dokument taki nie jest potrzebny. Jednak trudno byłoby się zgodzić z takim wnioskiem, gdyż brak planu wcale nie ułatwiał pracy kwatermistrzostwu armii, które nie orientowało się, czy zaopatrywanie odbywało się planowo. Jedyne duża operatywność i osobisty kontakt oficerów KRD z wojskami zrekompensowały to niedociągnięcie.

Nakazane i gromadzone w wojskach przed rozpoczęciem operacji ilości MPS /5 jednostek napełnienia/ były raczej za duże. Operację zaczepną planowano na głębokość 160 km i zamierzono wykonać w ciągu 12-15 dni. Jeżeli przyjąć średnie zużycie dzienne MPS w wysokości 0,2 jednostki napełnienia, to potrzeby operacji wynosiły tylko 3 jednostki napełnienia. Zresztą niezależnie od tego, dywizje i jednostki nie mogły przyjąć nakazanych ilości ze względu na ograniczoną tarę /jedynie 2,5 jednostki napełnienia/.

Wszystko to świadczy, że w okresie przygotowawczym do operacji współpraca sztabu armii ze sztabem kwatermistrzostwa nie była należyta. Podczas działań polepszyła się jednak, o czym świadczy obecność grupy operacyjnej sztabu kwatermistrzostwa w sztabie armii i wzajemne przekazywanie informacji.

Posiadane środki materiałowe w wojskach i na składach armii w zasadzie zabezpieczały wykonanie przez 1 armię zadań pierwszego i drugiego etapu operacji, a przy dalszym dowozie środków - również i zadań 3-go etapu. Niedostateczne jednak było zabezpieczenie wojsk armii w oleju napędowy, usunięte dzięki pomocy 2 armii panc.gw.

już w toku walk, co jest przykładem celowości stosowania na szczeblu operacyjnym przerzutu środków materiałowych na polu walki.

1 armia zdobyła w operacji berlińskiej poważne ilości różnego rodzaju sprzętu bojowego i środków materiałowych. Opanowała również rejony, w których znajdowało się wiele zakładów produkcyjnych. Jednakże wykorzystanie zdobytego sprzętu, środków materiałowych /przede wszystkim żywności/ oraz zakładów produkcyjnych odbywało się bez przemyślanego planu ; armia nie posiadała bowiem informacji o zagospodarowaniu rejonów przewidywanych działań.

W zakresie zabezpieczenia materiałowego wystąpiło bardzo charakterystyczne zjawisko : zamiast spadku stanu zapasów środków materiałowych, nastąpił ich wzrost w wojskach i na składach armii. Wzrost ten dotyczył szczególnie MPS , natomiast pozostałe środki materiałowe utrzymywały się prawie /ogólny spadek do 10%/ w ilościach, jakimi dysponowano w początkowej fazie operacji.

Pełne zaopatrywanie wojsk w środki materiałowo-techniczne zależało w poważnym stopniu od należyte zorganizowanego dowozu.

Dowóz do dywizji i jednostek armijnych ze stacji zaopatrywania, stacji wyładowniczych i wysuniętych oddziałów składów odbywał się transportem samochodowym tych jednostek. Ze względu na niedużą odległość stacji i oddziałów składów od wojsk walczących /średnio do 50 km/ dowóz odbywał się w terminie i bez zakłóceń. Doświadczenia poprzednich operacji pozwoliły usunąć niedociągnięcia.

Z analizy zabezpieczenia materiałowego 1 armii WP w operacji berlińskiej wyłania się szereg wniosków.

W pracy kwatermistrzostwa wystąpiły następujące niedociągnięcia :

- armia nie otrzymała strefy tyłowej ;
- nie opracowano planu zabezpieczenia materiałowego operacji ;
- do czasu rozpoczęcia operacji, tyły armii nie zostały przegrupowane do wyznaczonych rejonów ;
- do chwili rozpoczęcia działań nie zostały zgromadzone nakazane zapasy środków materiałowych w wojskach armii ;

- tyły armii nie dysponowały dostateczną ilością technicznych środków łączności ;
- z powodu braku przepraw przez Odrę na potrzeby tyłów, kwatermistrzostwo armii miało duże trudności w dowozie środków materiałowych w pierwszym etapie operacji.

Mimo tej niekorzystnej sytuacji, tyły wywiązały się ze swych zadań i w pełni zabezpieczyły wojska w potrzebne środki materiałowe.

W pracy tyłów armii w operacji berlińskiej obserwujemy również i pozytywne strony :

- dużą operatywność pracy kwatermistrzostwa armii ;
- szybsze przegrupowanie polowej bazy armii w porównaniu z poprzednimi operacjami ;
- dobrze zorganizowany dowóz środków materiałowych do wojsk ;
- szybkie wysuwanie do przodu oddziałów składów ;
- stosowanie zasady "osobistego kontaktu" w dowodzeniu tyłami. Ogólnie należy stwierdzić, że praca tyłów w poważnej mierze przyczyniła się do pomyślnego wykonania zadań I armii WP w operacji berlińskiej.

ORGANIZACJA KWATERMISTRZOSTWA I ARMII WP NA DZIEŃ

15.4.1945 r.

Kwatermistrz	- gen.bryg.Eugeniusz Cukanow
Adiutant kwatermistrza	- kpt. Leonard Matwiejew
Zastępca kwatermistrza d/s pol.-wych.	- ppłk Feliks Mazur

Sztab kwatermistrzostwa I armii

Szef sztabu	- płk dypl. Stanisław Jodynis
Szef oddziału organizacyjnego	- ppłk Stanisław Mielinik
St.pom.szefa oddz.org.	- mjr Anatol Wiśniewski
St.pom.szefa oddz.org.	- mjr Wacław Bobryk
Pom.szefa oddz.org.	- por. Edward Miszewicz
Szef oddz.planowania i przewozu	- mjr Jan Kozłow
St.pom.szefa oddz.plan.i przewozu	kpt. Samuel Sznicer
St.pom.szefa oddz.plan.i przewozu	kpt. Abram Klebaner
Szef oddziału inspekcji	- mjr Aleksy Łazin
Szef tajnej kancelarii	- chor. Henryk Brzeska

Służby kwatermistrzowskie

Intendentura

Intendent 1 armii	- gen.bryg.Kazimierz Babian
Szef oddziału żywnościowego	- płk Piotr Szylin
Zastępca szefa oddziału żywnościowego	- mjr Konstanty Baranow
Szef oddziału mundurowego	- mjr Samarin
Szef oddziału taborowego	- mjr Martinow
Szef oddziału kwaterunkowego	- NN
Szef oddziału finansowego	- ppłk Mikołaj Zwierzchowski

Pozostałe służby kwatermistrzowskie

Szef polowej bazy armii	- ppłk Ilia Szyszacki
Szef oddziału MPS	- ppłk Władysław Tomczyk
Szef oddziału samochodowego	- ppłk Kazimierz Demianowicz
Szef oddziału drogowego	- ppłk Jan Szymanowski
Szef oddziału służby medycznej	- płk Adam Salomonowicz
Szef oddziału zdobyczy wojennej	- ppłk Bernard Głuszyński
Szef oddziału weterynaryjnego	- ppłk Alfons Poleszczuk
Szef oddziału wojskowej komunikacji drogowej	- płk Mikołaj Akulow

WYKAZ JEDNOSTEK TYŁOWYCH 1 ARMII WP NA DZIEŃ 15.4.1945 r.

Zarząd bazy armii

Kompania obsługi bazy nr 3	Samodzielny batalion pracy nr 4
Samodzielny batalion pracy nr 1	Samodzielny batalion pracy nr 5
Samodzielny batalion pracy nr 3	

Składy armijne

Skład artyleryjski nr 2	Skład mundurowy nr 7
Skład artyleryjski nr 5	Skład sanitarny nr 8
Skład MPS nr 3	Skład weterynaryjny nr 9
Skład żywnościowy i zbożowy nr 6	Skład chemiczny nr 11
Skład łączności nr 1	Skład broni pancernej nr 23
Skład inżynieryjny nr 12	Skład samochodowy nr 10
Skład zdobywczy wojennych nr 22	

Zakłady artyleryjskie

Warsztat remontu sprzętu artyleryjskiego nr 3	Warsztat remontu traktorów nr 5
	Warsztat remontu traktorów nr 4

Zakłady inwentaryzacji

Piekarnia polowa nr 5	Warszaty mundurowe nr 7
Piekarnia polowa nr 6	Warszaty taborowe nr 8
Warsztaty rymarskie nr 6	Punkt bydła rzeźnego nr 1

Zakłady samochodowe

Samodzielny batalion samoch. nr 1	Baza remontu i rekonstrukcji nr 1
Samodzielny batalion samoch. nr 2	Szkoła samochodowa nr 6
Batalion remontu samoch. nr 9	

Jednostki drogowe

Samodzielny batalion eksploatacji dróg nr 1	Samodzielny batalion budowy mostów nr 3
Samodzielny batalion budowy dróg nr 3	

Zakłady MPS

Warszaty remontu nr 1	Kompania cystern samochodowych nr 29
-----------------------	--------------------------------------

Zakłady łączności

Warszaty łączności nr 1

Zakłady sanitarne

Polowy punkt ewakuacyjny nr 1	Szpital ewakuacji nr 3555
Czołowy punkt ewakuacyjny nr 1	Szpital ewakuacji nr 5380
Szpital chirurgiczny nr 1	Kompania konno-sanitarna nr 3
Szpital chirurgiczny nr 2	Kompania samoch.-sanit.nr 2
Szpital chirurgiczny nr 4	Laboratorium anatomiczno- patologiczne nr 1
Szpital chirurgiczny nr 14	
Szpital chirurgiczny nr 616	Kompania dezynfekcyjna nr 4
Szpital chirurgiczny nr 5171	Kompania sanit.-epidem. nr 1
Szpital chirurgiczny nr 5174	Kompania wzmocnienia med.nr 1
Szpital wewnętrzny nr 3	Pralnia polowa nr 2
Szpital wewnętrzny nr 2085	Pralnia polowa nr 4
Szpital lekko rannych nr 6	Łaźnia polowa nr 7
Szpital lekko rannych nr 2985	Łaźnia polowa nr 8
Szpital zakaźny nr 5	Łaźnia polowa nr 9
Szpital zakaźny nr 4244	Łaźnia polowa nr 10
Szpital ewakuacji nr 2914	

Zakłady weterynaryjne

Szpital weterynarii nr 3	Laboratorium weterynaryjne nr 2
Ewakuacyjny szpital weterynaryjny nr 4	

Inne zakłady

Batalion zdobyczy wojennych nr 2	Punkt jeńców wojennych nr 96
Punkt zbiórki rozbitych maszyn nr 10	Przesyłkowy punkt jeńców państw sprzymierzonych nr 1.
Kompania ewakuacji nr 1	

PRACA KWATERMISTRZA 1 ARMII

/kwaterymistrzowskie zabezpieczenie operacji berlińskiej
/16.04.-9.05.1945 r./

Po wyzwoleniu /w marcu 1945 r. wraz z wojskami radzieckimi Pomorza Zachodniego, wojska 1 Armii w okresie od 11 marca do 7 kwietnia 1945 r. pozostają w obronie wybrzeża Morza Bałtyckiego od Kołobrzegu do Zatoki Szczecińskiej. Od 8 do 13 kwietnia, po wykonaniu nocami około 200-kilometrowego marszu oddziały bojowe, a wraz z nimi urzędnicy i pododdziały tyłowe, koncentrują się w rejonie Łysogórki na wschód od Odry. W nocy z 13 na 14 i z 14 na 15 kwietnia związki taktyczne armii zkluzowały oddziały radzieckie broniące się nad Odrą i zajęły podstawy wyjściowe do natarcia.

- Zasadnicze zadania, jakie otrzymała armia, były następujące :
- w okresie od 16-19 kwietnia przełamać obronę nieprzyjaciela nad Odrą i uchwycić przyczółki na Starej Odrze ;
 - w okresie od 20-27 kwietnia przełamać obronę nieprzyjaciela nad Starą Odrą, sforsować kanał Hohenzollernów i przejść do obrony na zachód od Kanału ;
 - w okresie od 27 kwietnia - 6 maja przełamać obronę nieprzyjaciela nad Havelländischer Grosser Haupt - Kanał i wyjść nad Łabę.

OKRES PRZYGOTOWAWCZY DO OPERACJI

Przed rozpoczęciem przemarszu wojsk armii z rejonu Morza Bałtyckiego w rejon koncentracji nad Odrą, kwatermistrzostwo armii organizuje i przeprowadza szereg zamierzeń mających na celu doprowadzenie do stanu pełnej gotowości bojowej tyłów związków taktycznych i armii, uzupełnienie ruchomych zapasów, podciągnięcie zakładów i oddziałów kwatermistrzostwa armii wojsk, częściową zmianę umundurowania i organizacji obsługi wojsk. Zamierzenia te zostały na ogół całkowicie wykonane, a przeprowadzony przegląd wojsk armii w okresie od 23 do 30 marca i od 2 do 5 kwietnia wykrył jedynie minimalne niedociągnięcia, które zlikwidowano przed rozpoczęciem operacji.

Przed rozpoczęciem przegrupowania stan zapasów w armii był w zasadzie dobry. Na 8 kwietnia armia posiadała :

Benzyny samochodowej w składzie armii 4,5 jn, w związkach taktycznych 2,6 ; benzyny lotniczej w składzie armii 3,5 jn, w związkach taktycznych 1,3. Nieco słabiej przedstawiało się zaopatrzenie w paliwo "Diesla". Zabezpieczenie żywnościowe oprócz tytoniu i przypraw było stosunkowo wysokie i wahało się w mące, chlebie i sucharach 15-16 rdz ; kaszy i makaronach do 40 rdz ; mięsie - 30 rdz. Jeśli chodzi o zaopatrzenie mundurowe, to w dalszym ciągu były poważne trudności, szczególnie na odcinku obuwia i umundurowania. Wojska armii na szeroką skalę wykorzystywały obuwie pochodzenia nieprzyjacielskiego, jak i niektóre przedmioty mundurowe o kolorze zbliżonym do khaki.

Rozpoczęcie intensywnego marszu armii w rejon Odry ze stosunkowo szerokiego pasa, jaki dotychczas armia obsadzała nad Morzem Bałtyckim, komplikowało organizację pracy tyłów związków taktycznych i armii. Nagromadzone zapasy środków materiałowych, a szczególnie żywności i amunicji, okazały się zbyt duże, ażeby je można było przewieźć za wojskami. Transport na szczeblu taktycznym, pomimo wykorzystania pewnej ilości zdobytych pojazdów, nie był w stanie zabezpieczyć całości przewozów, w związku z czym w niektórych dywizjach kolumny transportowe kilkakrotnie przejeżdżały trasę przemarszu wojsk dowożąc zaopatrzenie.

W czasie marszu zasadnicze składy dywizyjne nie przegrupowywały się razem z wojskami, lecz dopiero w końcowej fazie marszu. Zabezpieczenie marszu w żywność i MPS przeprowadzały zorganizowane w ramach każdej dywizji i pułku ruchome czołówk składow. Zazwyczaj zapasy uzupełniano na odpoczynkach i noclegach. Razem z czołówkami składow kierowane były do przodu polowe piekarnie dywizyjne wzmacniane piekarniami armijnymi. W czasie przemarszu wojska nie odczuwały braków w zaopatrzeniu.

Przesunięcie wojsk armii w nowy rejon oddziaływało bezpośrednio na organizację pracy tyłów armii. Pomimo że większość tyłów armijnych pozostawała w ciągu marca i pierwszych dni kwietnia na starych miejscach rozmieszczenia w rejonie Wąlcza,

Złotowa i Płotów, część składów i oddziałów obsługi należało natychmiast przesunąć w rejon Odry. Na 14-15 kwietnia zostały przegrupowane i rozwinęły się do pracy : Kwatermistrzowski Rzut Dowodzenia, 1 i 2 batalion samochodowy oraz inne pododdziały obsługi we wsi Narost /16 km od linii wojsk walczących/ ; skład amunicji i uzbrojenia nr 2 i skład MPS we wsi Dysznice /15 km od wojsk walczących/ ; skład amunicji nr 5 w rejonie rozmieszczenia DPZ 3 DP. Pozostałe zakłady tyłowe oprócz części zakładów leczniczych - pozostały w rejonie Wałcza.

Kilkudniowy przemarsz wojsk na trasie długości około 200 kilometrów poważnie zmniejszył stan zapasów MPS i niektórych środków żywnościowych. Szczególnie duże było zużycie MPS. Tak więc na 14 kwietnia armia posiadała w zasadniczych nomenklaturach benzyny samochodowej w składzie armii 2,7 jn, w związkach taktycznych 1,4 ; paliwa "Diesla" w składach armii 0,3, w związkach taktycznych 0,3. Braki w MPS, które powstały w związku z nadmiernym zużyciem ich w czasie marszu, zostały do czasu rozpoczęcia operacji częściowo uzupełnione, benzyna samochodowa i lotnicza ze składów Frontu, a paliwo "Diesla" ze składu MPS 2 Radzieckiej Armii Pancерnej.

Pomimo bieżącego uzupełnienia zużytych zapasów kwatermistrz armii w swym rozkazie z 14 kwietnia nakazał zgromadzić do czasu rozpoczęcia działań zaczepnych 5 jn MPS i 10 rdz żywności. Zapasy te zostały doprowadzone do norm /w MPS już w toku operacji/, a w żywności przekroczyły normy ustalone rozkazem.

1 Armia WP w przygotowujących się działaniach zaczepnych nie otrzymała oddzielnej strefy tyłów, gdyż wyznaczone jej były tylko granice operacyjnego urzutowania wojsk. W związku z tym powstały poważne trudności, szczególnie w zakresie dowozu. Zakłady i urządzenia armijne były rozrzucone na dość szerokim froncie, a część z nich rozmieszczona nawet była przez pewien czas w obszarze tyłowym 2 Frontu Białoruskiego. Kwatermistrzostwo Frontu nie przydzieliło oddzielnej strefy tyłów dla 1 Armii ani też dróg dowozu, lecz ograniczyło się do wydania zezwolenia na zajmowanie zaproponowanych przez armię rejonów rozmieszczenia. Drogi dowozu i ewakuacji wykorzystywane były wspólnie z innymi armiami i Frontem.

Przed rozpoczęciem operacji armia nie otrzymała dokładnych wytycznych do pracy, a sztab 1 Armii do ostatnich godzin przed rozpoczęciem operacji nie podawał niezbędnych danych do planowania. W związku z taką sytuacją kwatermistrzostwo armii nie opracowało zbiorczego planu zabezpieczenia operacji /planu materiałowo-technicznego zaopatrzenia/, a ograniczyło się wyłącznie do planów sporządzonych przez poszczególne służby. Pomimo tego rodzaju niedociągnięć, raczej natury teoretycznej, armia była całkowicie zabezpieczona do przeprowadzenia operacji zaczepnej, a w czasie trwania operacji nie nastąpiły poważniejsze komplikacje w organizacji zaopatrywania i obsługi wojsk.

Przegrupowanie wojsk i tyłów armii w kierunku północnego na kierunek zachodni postawiło szereg poważnych zadań przed służbą kolejnictwa armii, transportem samochodowym i oddziałami drogowymi.

1 Armia otrzymała nowy odcinek kolejowy długości 24 km w rejonie st. kolejowej Myślibórz. Odcinek ten pozwalał na zaspokojenie potrzeb armii w zakresie prac wyładowniczych i załadowniczych, formowania i oczekiwania transportów itd. Jednak nie umożliwiał rozwiązania najpoważniejszego zagadnienia, jakie było w tym okresie, a mianowicie przewozu wojsk i urządzeń. Na przeszkodzie temu stanęło nie tylko przegrupowywanie się 1 Armii z północy na zachód, ale i przegrupowywanie kilku armii radzieckich z 2 FB na kierunek szczeciński i bałtycki z rejonu, do którego zdążała 1 Armia i armie 1 Frontu Białoruskiego. Sytuacja ta powodowała niedociągnięcia na niektórych stacjach przelotowych i tylko szybka interwencja Zarządu Kolejnictwa 1 FB likwidowała przestoje transportów.

Służba kolejnictwa 1 Armii opracowała plan przewozów kolejowych na 1513 wagonów. W związku z tym, że przewozy kolejowe na Pomorzu Zachodnim armia przeprowadzała we własnym zakresie stosownie do posiadanego transportu i ludzi do obsługi - organizuje się pięć pociągów towarowych, które zaczęły kursować na trasach dotychczasowego rozmieszczenia zakładów i oddziałów tyłowych armii. Jednak ta liczba pociągów okazała się zbyt mała z uwagi na trudności przelotowe i ciągłe przestoje. Na przykład trasę około 100-150 km pociągi

przebywały w ciągu 3-5 dni. Kwatermistrzostwo Frontu rozpoczyna poszukiwania dodatkowych lokomotyw i wagonów. W ciągu kilku dni, samodzielne lub przy bezpośredniej pomocy Frontu armia sformowała dodatkowo jeszcze 8 pociągów, które umożliwiły przewozy urządzeń i dowóz zaopatrzenia w ustalonym terminie. Pociągi te kursowały już po rozpoczęciu operacji przewożąc z rejonu Kołobrzegu, Płoty, Resko w rejon Myślibórz, Wałcz 1733 wagony.

Zabezpieczenie drogowe w okresie przygotowawczym związane było z przewozami samochodowymi. Przewozy te - pomimo że na tyłach armii kursowały armijne transporty kolejowe - wykonywały jedno z najważniejszych zadań. Armijny transport samochodowy pracował samodzielnie będąc w dyspozycji sztabu kwatermistrzostwa, a przy przewozach określonych ładunków w dyspozycji poszczególnych służb zaopatrzenia.

W okresie przygotowawczym transport samochodowy armii przewiózł :

amunicji - 15105 ton, żywności - 13685 ton, MPS - 852 tony, sprzętu saperskiego - 2000 ton, sprzętu i wyposażenia służby zdrowia - 1221 ton.

Dobry stan nawierzchni drogowych oraz sprawna eksploatacja dróg spowodowały, że pomimo ciężkich warunków pracy transport 1 batalionu samochodowego wykonywał dziennie 173 km na jeden samochód, a w 2 batalionie samochodowym 167 km. Prawie wszystkie odcinki dróg gruntowych były obsługiwane, a regulacją objętych było 396 km dróg, po których przejeżdżały samochody 1 Armii.

OKRES TRWANIA OPERACJI

16 kwietnia po artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu ataku 1 Armia przeszła do natarcia. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela i ciągłych jego kontrataków 1 Armia całością swych sił wyszła w trzecim dniu operacji na wschodni brzeg Starej Odry wykonując właściwie pierwszy etap. 20 kwietnia armia przechodzi do dalszych działań zaczepnych.

Pod koniec pierwszego dnia operacji rozpoczęło się przerzucanie na lewy brzeg Odry oddziałów tyłowych związków taktycznych, a następnie wysuniętych oddziałów zasadniczych składów i szpitali pierwszej linii.

Oddziały drogowe armii przystąpiły wspólnie z wojskami inżynieryjnymi do budowy przepraw, mostów i dróg. Szybkie tempo natarcia wojsk oraz związane z tym zużycie środków materiałowych wywołało konieczność wysunięcia już w ciągu drugiego etapu operacji bezpośrednio w rejony działań wojsk zasadniczych składów amunicji oraz oddziałów składów MPS, żywnościowego i sanitarnego. W takiej sytuacji następowało nieuchronne rozciąganie dróg dowozu, a tym samym rozdrobnienie poszczególnych zakładów tyłowych armii. Przeprawy przez Odrę były prawie całkowicie zablokowane przez oddziały bojowe, a przepuszczanie małych zgrupowań kolumn tyłowych między przerwami doprowadziło do ich rozrywania i naruszało normalne przegrupowanie tyłów.

W międzyczasie batalion budowy dróg kwatermistrzostwa armii wspólnie z saperami rozpoczął budowę niskowodnego mostu drewnianego długości 235 m. z czego 120 m. wykonał sam 3 sbm. Jednak i to nie pozwalało należycie rozwiązać trudnej sytuacji w dowozie i przegrupowaniu. Dopiero po przejściu na lewy brzeg Odry drugich rzutów operacyjnego ugrupowania Frontu, możliwości ^{usprawnienia} pracy tyłów armii wzrosły; armia wykorzystywała wspólnie z armiami radzieckimi kilka drewnianych nisko i wysokowodnych mostów.

Zaopatrywanie w MPS w toku trwania operacji zorganizowane zostało sprawnie i pomimo, że armia zaopatrzona ~~poszła~~ przed rozpoczęciem działań na 2/3 potrzeb, już w pierwszych dniach operacji w ślad za wojskami wyznaczone zostały ruchome czołówki składów z zadaniem natychmiastowego uzupełnienia zużytych zapasów. 22 kwietnia transportem kolejowym /cysterny/ wysunięty został do st. Dekerik na Odrze oddział składu MPS, a w czasie trwania walk na Kanale Hohenzollernów i w rejonie Bernau oddział składu na gruncie. W tym okresie w różnych punktach służba MPS armii miała rozwiniętych pięć oddziałów składu. Ta liczba oddziałów - pomimo że była konieczna - poważnie uszczupliła realną ilość tary, która była rozrzucana po wielu punktach. Zorganizowany w tym okresie czołowy oddział składu na gruncie musiał znów sięgać do starego sposobu uzupełnienia tary -

zbiórki na miejscu. I tak w ciągu krótkiego okresu czasu oddział zebrał w rejonie Berlina porzuconych przez nieprzyjaciela 1470 beczek oraz inną tarę. Dowóz MPS do tego składu przeprowadzony był transportem kompanii dowozu MPS oraz częściowo transportem batalionów samochodowych z zasadniczego składu rozwiniętego w m. Resko. Ponadto związki taktyczne, które w tym okresie miały wolny transport samochodowy, dowoziły MPS bezpośrednio do swoich odbiorców.

Zaopatrywanie 1 Armii w MPS przez 1 FB zorganizowano w dwojaki sposób. Materiały pędne Front dostarczał swoimi transportami kolejowymi na st. Resko, natomiast smary dowoziła armia własnym transportem samochodowym z baz frontowych, odległych od armijnych o 150-200 km.

Podjęmowane przez służbę MPS armii i Frontu przedsięwzięcia związane z zaopatrywaniem i organizacją pracy wpłynęły dodatkowo na wykonanie przez wojska armii zadań bojowych. Ponadto nieprzerwany tok zaopatrywania pozwolił w końcu operacji zaczepnej /4-5 maja/ stworzyć dość poważne zapasy benzyny samochodowej wynoszące w składach armii 3,8 jn, a w związkach taktycznych 2 jn.

Zaopatrzenie żywnościowe wojsk w ciągu całego okresu trwania operacji było zadowalające i armia nie odczuwała specjalnych braków poza tytoniem i przyprawami. Ciągłość zaopatrzenia w chleb zabezpieczały polowe piekarnie związków taktycznych oraz wysunięte do przodu piekarnie armii nr 5 i 6. Mąki do wypieku chleba nie dowożono zza Odry, lecz wykorzystywano zapasy pozostawione w składach nieprzyjaciela, którymi dysponował Batalion Zdobyczy Wojennej armii. Podczas działań wojsk na zachód od Odry armia zdobyła niewielkie ilości środków żywnościowych, które nie mogły pokryć całości zapotrzebowania. Dlatego więc dużą ilość żywności dowożono z Pomorza Zachodniego.

Poważnym problemem w operacji berlińskiej było zaopatrywanie szpitali. Armia dotychczas nie miała specjalnej praktyki w zaopatrywaniu szpitali przy dużym ich obciążeniu, toteż gdy w maju ilość rannych w szpitalach armijnych doszła do 6000 żołnierzy, powstały pewne komplikacje, szczególnie w zaopatrywaniu w środki żywnościowe przewidziane dla poszczególnych kategorii rannych. Oprócz tego na zaopatrzeniu w armii były

szpitale frontowe rozmieszczone w rejonie Bydgoszczy, zaopatrzenie dla zgrupowania bydgoskiego szpitali czerpano głównie z zapasów i produkcji miejscowej oraz z rozwiniętych w tym rejonie wojskowych gospodarstw rolnych.

Organizacja przewozów kolejowych i samochodowych w czasie trwania operacji nie przedstawiała specjalnych trudności. Środki transportowe dostarczały zaopatrzenie sprawnie i w ustalonych terminach. Przewozy kolejowe za Odrę organizowane były już od pierwszych dni trwania operacji, początkowo jako przedsięwzięcia o małym zakresie, a z chwilą naprawienia mostu kolejowego w Kostrzynie i zbudowania torów w kierunku Berlina - jako planowe i masowe. Na zachód od Odry armia nie otrzymuje samodzielnego odcinka kolejowego /istniał na starym miejscu rozmieszczenia składów/, lecz tylko stację wyładowniczą w Rodenitz na odcinku Eberswalde-Berlin. Dowództwo Frontu ustaliło porządek i limit przewozów za Odrę. Zezwalano kierować tylko jeden pociąg z ładunkiem w składzie 35 wagonów na dobę. Pomimo tego służba kolejnictwa armii zadanie przewiezienia ładunków i urządzeń na lewy brzeg Odry wykonała całkowicie.

Transport samochodowy armii od pierwszych godzin trwania operacji brał udział w dowozie zaopatrzenia i przegrupowania niektórych urządzeń. W toku trwania operacji transport armijny powiększył się o pewną liczbę samochodów i przyczep, pozostawionych przez nieprzyjaciela. Transport samochodowy armii był wykorzystywany centralnie i decentralnie. Decentralne wykorzystanie transportu samochodowego posunęło się do tego stopnia, że przydzielano samochody nie tylko do dyspozycji poszczególnych służb na cały okres operacji, ale i dla niektórych oddziałów, jak np. dla 4 pułku czołgów ciężkich - 18 szt., 1 brygady kawalerii 15 szt. itd. W tych warunkach praca wydziału samochodowego armii była nadzwyczaj skomplikowana, szczególnie w zakresie planowania i wykonania przewozów, jednak każde zadanie było wykonywane.

Praca ogólnorganizacyjna kwatermistrzostwa 1 Armii w operacji berlińskiej była postawiona na wysokim poziomie. Brak dokładnych planów, które nie zostały opracowane w okresie przygotowawczym, nie odbił się ujemnie na całości pracy. Łączność, współpraca i dowodzenie na poszczególnych etapach operacji były dobrze zorganizowane.

KRD był kilkakrotnie w ciągu operacji przesuwany do przodu, co oznaczało dużą operatywność w dowodzeniu. Dowóz organizowano w najbardziej trudnych warunkach ; nie było wydzielonych stref tyłów ani dróg dowozu, a tempo natarcia przewyższało tempo odbudowy dróg i przegrupowania tyłów.

O świcie 6 maja siły główne 1 Armii wychodzą na wschodni brzeg Łaby i spotykają się z wojskami aliantów. Operacja berlińska była zakończona. Zakończył się też pełen chwały szlak bojowy 1 Armii.

x x
x

Kwatermistrzostwo 1 Armii wywiązało się należycie z zadań związanych z organizacją i powstaniem ludowego Wojska Polskiego oraz z zabezpieczeniem walki i życia żołnierzy.

Szlak bojowy kwatermistrzostwa 1 Armii rozpoczęty nad Odrą i zakończony nad Łabą - to okres wielkiego trudności i pracy organizacyjnej. Wielu oficerów, podoficerów i szeregowców kwatermistrzostwa 1 Armii oddało swe życie w bezpośredniej walce z nieprzyjacielem w ochronie składów i dróg w kabinach samochodów transportowych, przy niesieniu pomocy swym walczącym kolegom.

Za dzielność i zasługi położone w okresie wojny wielu oficerów, podoficerów i szeregowców kwatermistrzostwa 1 Armii oraz oddziałów podległych kwatermistrzostwu zostało odznaczonych :

- | | |
|-----------------------------------|----------------|
| - Krzyżem Grunwaldu 3 kl. | - 5 żołnierzy |
| - Krzyżem Virtuti Militari 5 kl. | - 4 żołnierzy |
| - Orderem Odrodzenia Polski 4 kl. | - 4 żołnierzy |
| - Krzyżem Walecznych | - 56 żołnierzy |

- Srebrnym medalem "Zasłużonym na Polu Chwały" - 379 żołnierzy
- Brązowym medalem "Zasłużonym na Polu Chwały" - 552 żołnierzy
- Srebrnym Krzyżem Zasługi - 189 żołnierzy
- Brązowym Krzyżem Zasługi - 491 żołnierzy.

Ppłk dypl. B. Dąbrowski

ORGANIZACJA TYŁÓW, MATERIAŁOWO-TECHNICZNE I MEDYCZNE
ZABEZPIECZENIE WOJSK 2 AWP W CZASIE PRZEGRUPOWANIA
Z REJONU WROCŁAWIA NAD NYSE ŁUŻYCKA.

Na podstawie decyzji Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej 2 armia WP w drugiej połowie marca 1945 r. wyszła ze składu 1 Frontu Białoruskiego i została podporządkowana dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego.

Na początku kwietnia 2 armia WP ześrodkowała się w rejonie wzgórz trzebnickich na północ od Wrocławia, gdzie otrzymała zadanie organizowania obrony w drugim rzucie, pogłębiając ugrupowanie wojsk radzieckich okracających Wrocław.

Położenie wojsk i tyłów 2 armii WP w tej sytuacji operacyjnej przedstawia szkic nr 1.

Tyły armii na dzień 4 kwietnia 1945 r. były ugrupowane w dwa rzuty. W pierwszym rzucie rozwinięto kwatermistrzowskie stanowisko dowodzenia, oddziały drogowe, transportowe i zdobyczy wojennej, piekarnię polową nr 20 oraz bazę szpitalną armii. W drugim rzucie rozwinięte były składy i warsztaty naprawcze polowej bazy armii, szpitale weterynaryjne, szpital dla lekko rannych nr 28 i piekarnia polowa nr 21.

Odległość drugiego rzutu tyłów od sił głównych armii wynosiła 10-15 km. Takie rozmieszczenie tyłów armii, jako nietypowe w operacji obronnej /mała odległość od przedniego skraju obrony 10-20 km/ w tej sytuacji było słuszne i uzasadnione. Związane to było ściśle z warunkami bazowania. Armia, znajdując się w drugim rzucie operacyjnym Frontu, nie miała wyznaczonej strefy tyłów, jak również nie posiadała własnego odcinka kolejowego i bazowała na sieci kolejowej 1 Frontu Ukraińskiego, na której miała wydzielone dwie stacje zaopatrywania : Twardogóra i Grabowno Wielkie.

Poważny wpływ na takie ugrupowanie tyłów miał brak dostatecznej ilości transportu samochodowego do dowozu środków materiałowych z polowych składów armii do związków taktycznych i oddziałów. Będąc w dyspozycji kwatermistrza armii dwa bataliony samochodowo-transportowe były skompletowane zaledwie w 66%.

Dodatnią cechą takiego ugrupowania tyłów armii m.in. było sprawne dowodzenie, terminowa i sprawna organizacja dowozu /z częściowym wykorzystaniem transportu związków taktycznych i oddziałów szybka ewakuacja rannych i chorych z dywizyjnych punktów medycznych do szpitali armii, z wykorzystaniem powracającego transportu ogólnego przeznaczenia oraz należyta obrona i ochrona tyłów armii.

Wyznaczone dwie armijne drogi samochodowe miały twardą nawierzchnię i przebiegały przez środek pierwszego i drugiego rzutu operacyjnego armii. Zapewniło to bezpieczeństwo oraz sprawny i terminowy dowóz środków materiałowych.

Obrona i ochrona wewnątrz rejonów rozmieszczenia oddziałów i urządzeń tyłowych organizowana była własnymi siłami i środkami.

Do przeciwlotniczej osłony stacji zaopatrywania Twardogóra i Grabewno Wielkie wyznaczony był 66 pułk artylerii przeciwlotniczej z 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej. Co prawda siły te dla osłony stacji zaopatrywania były niewystarczające, jednak z uwagi na to, że lotnictwo nieprzyjaciela w tym okresie nie miało przewagi w powietrzu i działanie jego nie było intensywne, zapewniały dostateczną osłonę.

4 kwietnia 1945 r. 2 armia WP otrzymała zadanie przegrupowania się nad rzekę Nysę w czasie od 4 do 9 kwietnia 1945 r. w celu zluźnienia wojsk radzieckich /13 armii/ w pasie : Mosty, Nieder Neudorf.

W myśl rozkazu operacyjnego dowódcy 2 armii WP przegrupowanie związków taktycznych i oddziałów do nowego rejonu ześrodkowania miało się odbyć w dwóch rzutach po trzech marszrutach. Ponieważ przegrupowanie wojsk armii miało się rozpocząć wieczorem 4 kwietnia tj. w dniu otrzymania nowego zadania, wszelkie przedsięwzięcia związane z planowaniem przemarszu związków taktycznych i oddziałów, materiałowo-technicznego i medycznego zabezpieczenia musiały być dokonane w ograniczonym czasie. 2 armia WP. wykonując marsz dofrontowy, musiała przebyć w ciągu pięciu nocy, tj. od 4 do 9 kwietnia około 200 km. W nocy z 10 na 11 kwietnia

armia miała zluzować oddziały radzieckie i wejść w skład pierwszego rzutu operacyjnego 1 Frontu Ukraińskiego z zadaniem przejścia do obrony w pasie : Mosty, Nieder Neudorf.

W związku z nowym zadaniem armii zachodziła konieczność przegrupowania tyłów do nowego rejonu.

Stan zabezpieczenia materiałowo-technicznego i medycznego.

a/ Stan zapasów materiałów pędnych i smarów na 30.3.1945r.

Lp	Rodzaj materiałów pędnych i smarów	Waga	W wojskach		W składach armii		Razem w armii	
		1 jn armii	ton	jn	ton	jn	ton	jn
1.	Benzyna lotnicza B-70	30,0	16,8	0,56	3,8	0,13	20,6	0,6
2.	Benzyna samochodowa	147,0	136,9	0,93	23,4	0,16	160,3	1,0
3.	Olej napędowy	44,0	54,4	1,2	10,0	0,23	64,4	1,4
4.	Smary	11,0	10,3	0,95	51,6	4,7	61,9	5,6
	Razem :	232,0	218,4		88,8		307,2	

Zgodnie z rozkazem kwatermistrzowskim 2 armii WP do chwili rozpoczęcia marszu należało w dywizjach i oddziałach armii zgromadzić 2 jn wszystkich rodzajów MPS. Z tej ilości 1 jn przeznaczona była na przemarsz wojsk do nowego rejonu ześrodkowania, a 1 jn należało posiadać w zbiornikach pojazdów mechanicznych po zakończeniu marszu. Biorąc pod uwagę, że w okresie od 30 marca do 4 kwietnia 1945 r. zużyto 0,2 jn benzyny samochodowej, dla uzupełnienia ustalonych ^{zapasów} MPS należało przed wymarszem dowieźć do związków taktycznych i oddziałów 1,11 jn benzyny samochodowej i 0,57 jn oleju napędowego. W chwili rozpoczęcia marszu w związkach taktycznych i oddziałach armii znajdowało się 1,8 jn benzyny samochodowej, 2 jn oleju napędowego i 2 jn smarów. Brak było ~~do~~ ustalonych zapasów tylko 0,2 jn benzyny samochodowej.

Posiadane w chwili rozpoczęcia przegrupowania zapasy materiałów pędnych i smarów zaspokajały potrzeby związków taktycznych i oddziałów armii na cały marsz.

b/ Stan żywności i paszy na 30.3.1945 r.

Lp.	Nazwa produktów	Waga		W wojskach		W składach		Razem	
		l rdz armii	ton	rdz	ton	rdz	ton	rdz	
1.	Mąka na chleb	36,4	112,5	3,1	15,9	0,43	128,4	3,51	
2.	Suchary	33	24,4	0,7	1,6	-	26,0	0,7	
3.	Kasze-makaron	9,8	68,6	6,9	-	-	68,6	6,9	
4.	Koncentraty	9,8	1,8	0,2	-	-	1,8	0,2	
5.	Bydło żywe /waga po oboju/	12,5	49,8	4,0	-	-	49,8	4,0	
6.	Mięso i przetwory mięsne	12,5	1,4	0,1	4,03	0,3	5,43	0,4	
7.	Konserwy mięsne	7,5	32,7	1,5	-	-	32,7	1,5	
8.	Tłuszcze różne	2,0	0,8	0,4	-	-	0,8	0,4	
9.	Cukier	2,4	28,7	12,1	24,1	10,6	52,8	22,7	
10.	Tytoń	1,35	-	-	-	-	-	-	
11.	Ziemniaki i jarzyny	36,45	65,78	1,8	-	-	65,78	1,8	
12.	Owies	28,8	69,4	2,4	-	-	69,4	2,4	
13.	Siano	35,3	35,5	1,0	-	-	35,5	1,0	

Zabezpieczenie 2 armii WP w żywność na 30.3.1945 r. było niezadowalające. Posiadane zapasy mąki na chleb oraz sucharów pokrywały zapotrzebowanie armii na 5 dni, jarzyn twardych na 7 dni, mięsa i przetworów mięsnych na 6 dni. W ziemniaki i jarzyny świeże armia zaopatrzona była tylko na dwa dni, w owies na 2,5 dnia oraz w siano dla koni na 1 dzień. Armia nie posiadała w ogóle tytoniu i znikomą ilość tłuszczu.

W myśl rozkazu kwatermistrza 2 armii WP do chwili rozpoczęcia marszu w związkach taktycznych i oddziałach należało zgromadzić nie mniej niż 10 rdz żywności i paszy bez mięsa, ziemniaków, jarzyn świeżych i siana.

Uwzględniając to, że od 30.3. do 4.4.1945 r. wojska zużyły 6 rdz, w okresie przygotowawczym do marszu należało dowieźć do związków taktycznych i oddziałów armii 10 rdz żywności i paszy. Faktycznie w chwili rozpoczęcia marszu w wojskach znajdowało się 6 rdz. Ta ilość żywności zaspakajała potrzeby wojsk armii tylko na czas marszu.

c/ Stan transportu samochodowego na 30.3.1945 r.

Nazwa oddziałów samochodowo-transportowych	Stan wg etatu	Stan faktyczny na 30.3.	Z tego w na-			Techniczne sprawy		
			naprawie					
			GAZ AA	ZIS 5	Inne marki	GAZ AA	ZIS 5	Inne marki
bst nr 5	144	69	5	8	-	39	17	-
bst nr 6	144	120	-	-	13	-	-	107
Razem :	288	189	5	8	13	39	17	107

Uwaga : Jednorazowa zdolność załadowcza bst wynosiła 415 ton.

Sprzęt w batalionach samochodowo-transportowych pokryty był zaledwie w 66%. Ze 189 posiadanych faktycznie samochodów - 26 znajdowało się w naprawie. Brak dostatecznej ilości transportu samochodowego w poważnym stopniu utrudniał terminowy dowóz środków materiałowych ze składów polowej bazy armii do wojsk. W związku z tym do dowozu środków materiałowych z polowej bazy armii wykorzystawany był transport samochodowy oraz konne wozy taborowe związków taktycznych i oddziałów.

d/ Stan urządzeń medycznych i weterynaryjnych na 30.3.1945 r.

Baza szpitalna armii posiadała 3400 łózek rezerwowych, do całkowitego wyposażenia brak więc jej było 700 łózek.

Mając na uwadze to, że 2 armia WP przechodziła do pierwszego rzutu operacyjnego 1 Frontu Ukraińskiego i miała wziąć udział w operacji berlińskiej, posiadana liczba łóżek zaspakajała potrzeby na okres 2-3 dni trwania operacji. Zachodziła więc konieczność przydzielenia armii dodatkowej liczby łóżek szpitalnych, nawet ponad stan przewidziany etatem. Na dodatkowy przydział łóżek szpitalnych armia mogła liczyć.

Posiadana ilość miejsc w szpitalach weterynaryjnych /64 rozwiniętych i 176 rezerwowych/ była wystarczająca i zaspakajała potrzeby armii w przyszłej operacji zaczepnej.

Biorąc pod uwagę stosunkowo krótki okres przygotowawczy do marszu tyłom armii postawiono następujące zadania w dziedzinie zabezpieczenia marszu :

- uzupełnienie w związkach taktycznych i oddziałach armii środków materiałowych do pełnych zapasów ruchomych oraz utworzenie zapasów doraźnych MPS i żywności w takich ilościach, aby wystarczyły do zaspokojenia potrzeb wojsk w czasie przegrupowania ;
- wyewakuowanie z dywizyjnych punktów medycznych wszystkich rannych i chorych do polowych szpitali armii ;
- przeprowadzenie niezbędnych zabiegów profilaktycznych i przeciwepidemicznych ;
- wyewakuowanie ze związków taktycznych i oddziałów wszystkich rannych i chorych koni armijnych szpitali weterynaryjnych ;
- przeprowadzenie niezbędnych zabiegów profilaktycznych i przeciwepidemicznych ;
- wyewakuowanie ze związków taktycznych i oddziałów do odpowiednich składów i warsztatów armii sprzętu i materiałów, którego ze względu na zbyt krótki czas przed wymarszem wojsk nie można było naprawić.

Realizacja omówionych wyżej zadań przedstawiała się następująco :

Do chwili rozpoczęcia marszu, w związkach taktycznych i oddziałach armii zgromadzono 6 rdz żywności, 1,8 jn benzyny samochodowej, 2 jn oleju napędowego i smarów, a zgodnie z rozkazem kwatermistrza armii należało zgromadzić nie mniej niż 10 rdz żywności i 2 jn MPS.

Nakazując oddziałom zgromadzenie takiej ilości żywności i MPS kwatermistrz armii kierował się tym, że armia na skutek braku dostatecznej ilości transportu i wydłużenia się ramienia dowozu nie będzie mogła w czasie marszu dowozić środków materiałowych do wojsk. Jednocześnie kwatermistrz armii nakazał kwatermistrzom dywizji, aby do rejonów dziennych odpoczynków wysłali specjalne grupy, których zadaniem byłoby gromadzenie mięsa, ziemniaków, jarzyn oraz siana z zasobów miejscowych, w ilościach zabezpieczających pokrycie dziennego zapotrzebowania.

Przed wymarszem do nowego rejonu ewakuowano ze związków taktycznych i oddziałów armii wszystkich rannych i chorych do szpitala lekko rannych nr 29 rozwiniętego w rejonie Trzebnicy. Cały stan osobowy zaopatrzonej został w tabletki "Pantecid" do dezynfekowania wody. Oddział służby zdrowia 2 armii WP wydał zarządzenie, w myśl którego w rejonach dziennych odpoczynków służba medyczna jednostek miała przeprowadzać badania źródeł wody pod względem jej przydatności do spożycia. W miejscowościach planowanych na rejon dziennych odpoczynków należało przeprowadzać rozpoznanie i ustalać stan sanitarno-epidemiczny. Służbie zdrowia jednostek nakazano dokładne badanie i poddawanie analizie chemicznej środków spożywczych pochodzących z zasobów miejscowych i zdobycy wojennej.

W okresie przygotowania do marszu ewakuowano z dywizyjnych szpitali weterynaryjnych wszystkie ranne i chore konie do armijnego szpitala weterynaryjnego nr 10, rozwiniętego w rejonie Bukowinka. Warto nadmienić, że dowódca 2 armii WP generał Karol Swierczewski wydał rozkaz, w którym stwierdził na podstawie danych uzyskanych drogą rozpoznania agenturalnego oraz dokumentów pozostawionych przez nieprzyjaciela, że na terenach Niemiec istnieją masowe choroby zakaźne wśród zwierząt i rozkazał przedsięwziąć w związku z tym szereg środków zapobiegawczych.

Oceniając ogólnie stan zabezpieczenia materiałowego 2 armii WP przed przegrupowaniem z rejonu Wrocławia na-d rz. Nysę należy podkreślić, że zgromadzone zapasy starczyły na zaspokojenie potrzeb związków taktycznych i oddziałów na cały

czas planowanego marszu. Ponieważ kwatermistrzostwo armii nie planowało dowozu środków materiałowych do wojsk w czasie marszu oraz możliwości powstania strat na skutek oddziaływania nieprzyjaciela, ilość ta była niewystarczająca.

Organizacja przegrupowania tyłów 2 armii WP.

Równocześnie z rozkazem operacyjnym kwatermistrz 2 armii WP wydał rozkaz kwatermistrzowski do marszu. W myśl tego rozkazu polowa baza armii miała pozostawać w dotychczasowym rejonie aż do specjalnego zarządzenia. W celu zaopatrzenia w środki materiałowe związków taktycznych i oddziałów armii po przybyciu ich do nowego rejonu ześrodkowania miał być zorganizowany wysunięty oddział polowej bazy armii i rozwinięty w nakazanym rejonie /szkie nr 2/.

Chirurgiczne polowe szpitale ruchome nr 8, 10 i 13, jako wydzielone szpitale pierwszej linii, należało rozwinąć na wysokości dywizyjnych punktów medycznych z chwilą przybycia wojsk armii do nowego rejonu nad rzeką Nysę Łużycką. Szpitale drugiej linii miały być rozwinięte na rubieży : Żagań, Świętoszów, Stara Wieś.

Wszystkie urządzenia tyłowe wchodzące w skład wysuniętego oddziału polowej bazy armii oraz baza szpitalna miały być przebazowane do nowego rejonu własnym transportem samochodowym oraz transportem 5 i 6 armijnych batalionów samochodowo-transportowych.

Zgodnie z rozkazem kwatermistrzowskim dywizyjne punkty zaopatrywania miały przegrupowywać się do rejonów dziennych odpoczynków dywizji pod koniec każdego trzeciego dnia marszu, a dywizyjne punkty medyczne codziennie - za siłami głównymi dywizji. W praktyce okazało się, że dywizyjny punkt zaopatrywania 7 dywizji piechoty przegrupował się pod koniec każdego drugiego dnia marszu, a dywizyjne punkty zaopatrywania pozostałych dywizji za siłami głównymi pod koniec każdego dnia marszu.

Tak więc słuszną decyzją kwatermistrza 2 armii WP dotyczącą sposobu przegrupowania tyłów dywizji nie została realizowana w czasie marszu. Dywizyjne punkty zaopatrywania przegrupowały się bowiem zgodnie z decyzją dowódców dywizji, którzy ponosili odpowiedzialność za stan i bezpieczeństwo swoich tyłów.

Przed rozpoczęciem marszu wysunięto do przodu oddziały drogowe podległe kwatermistrzowi armii, które wzmocniły zniszczone przez nieprzyjaciela mosty na rzekach Kwisa i Bóbr. Zapewniło to sprawny przemarsz wojsk, tyłów dywizji i armii.

Decyzja kwatermistrza armii dotycząca przegrupowania dywizyj punktów gospodarczych pod koniec każdego trzeciego dnia marszu /w praktyce nie zrealizowana/ była nierealna.

W tej sytuacji, kiedy armia przez cały czas marszu nie dowoziła środków materiałowych do związków taktycznych i oddziałów o sposobie i czasie przegrupowania tyłów powinni decydować dowódca i kwatermistrz dywizji. I tak też było w rzeczywistości.

W lasach ukrywały się jeszcze rozbite grupy nieprzyjaciela, pozostawienie więc w takich warunkach tyłów dywizji na okres trzech dni bez odpowiedniej obrony i ochrony narażało je na niebezpieczeństwo ze strony nieprzyjaciela.

Zaopatrywanie wojsk 2 armii WP w czasie przegrupowania

Do chwili rozpoczęcia marszu tj. do godziny 18.00 4.4.1945 r. w związkach taktycznych i oddziałach armii zgromadzono 6 rdz żywności i paszy /bez mięsa, ziemniaków, jarzyn i siana dla koni/ oraz 1,8 jn benzyny samochodowej i 2 jn oleju napędowego.

Kwatermistrzostwo 2 armii WP. nie dysponując dostateczną ilością transportu samochodowego, nie planowało dowozu środków materiałowych do wojsk w czasie trwania marszu.

20 i 21 piekarnie polowe armii po rozwinięciu się w nowym rejonie produkowały suchary, wypiekały chleb na potrzeby szpitali, oddziałów i urządzeń tyłowych armii oraz innych jednostek nie posiadających etatowych piekarni polowych.

Jak zorganizowano żywienie w czasie samego marszu w dywizjach i oddziałach armii, można pokazać na przykładzie 7 dywizji piechoty. W myśl rozkazu kwatermistrzowskiego tej dywizji przed wymarszem wydano dla każdego żołnierza jedną suchą rację dzienną. Racja ta składała się z chleba lub sucharów i konserw mięsnych. Użycie tej racji żywnościowej mogło nastąpić tylko za zezwoleniem kwatermistrza dywizji.

W czasie trwania marszu całemu stanowi osobowemu dywizji wydawano gorące posiłki trzy razy dziennie /obiad składał się z jednego dania/. Śniadanie i obiad przygotowywano i wydawano w rejonie dziennego odpoczynku, natomiast kolację przygotowywano w czasie marszu i wydawano w rejonie krótkiego odpoczynku w połowie przebytej drogi.

Pododdziały artylerii żywiły się w tych oddziałach, do których były przydzielone jako wzmocnienie na czas trwania marszu. Piekarnia polowa dywizji wypiekała chleb i przegrupowywała się razem z dywizyjnym punktem zaopatrywania pod koniec każdego drugiego dnia marszu.

W celu zaopatrzenia wojsk w mięso, ziemniaki, jarzyny oraz siano dla koni, kwatermistrze dywizji, zgodnie z rozkazem kwatermistrza armii, wysyłali do rejonów dziennych odpoczynków specjalne grupy zaopatrywania. Ich zadaniem było gromadzenie z zasobów miejscowych odpowiednich zapasów środków żywnościowych i siana, w ilości zapewniającej pokrycie dziennego zapotrzebowania.

Przed wymarszem ewakuowano z punktów medycznych związków taktycznych i oddziałów wszystkich rannych i chorych żołnierzy do szpitali dla lekko rannych. Dywizyjne punkty medyczne posuwały się po osi marszu za siłami głównymi swoich dywizji. W koniecznych wypadkach część punktów medycznych rozwijano w rejonach dziennych odpoczynków w pobliżu stanowiska dowodzenia dywizji, gdzie chorym i rannym udzielono pomocy medycznej. W pierwszych dwóch dniach marszu ewakuację rannych i chorych z dywizyjnych punktów medycznych przeprowadzała armia przy użyciu samochodów sanitarnych polowego ewakuacyjnego punktu nr 3. W ciągu następnych dni marszu chorzy i ranni pozostawali w pułkowych i dywizyjnych punktach medycznych. Po przybyciu wojsk armii do nowego rejonu chorzy i ranni zostali ewakuowani do szpitali pierwszej linii.

Przed przybyciem do rejonu dziennego odpoczynku służba zdrowia oddziałów przeprowadzała rekonesans tego rejonu pod względem sanitarno-epidemicznym oraz badała źródła wody i środki spożywcze pochodzące z zasobów miejscowych.

Reasumując ogólnie zaopatrywanie wojsk 2 armii WP w toku przegrupowania należy stwierdzić, że :

- kwatermistrzostwo armii w czasie marszu nie zaopatrywało związków taktycznych i oddziałów w środki materiałowe ;
- wydanie dla każdego żołnierza suchej racji dziennej żywności było przedsięwzięciem słusznym i koniecznym ;
- zorganizowanie i wysyłanie do rejonów dziennych odpoczynków grup zaopatrywania było w konkretnej sytuacji jak najbardziej celowe, umożliwiało bowiem wykorzystanie z zasobów miejscowych mięsa, ziemniaków, jarzyn i siana, co w bardzo poważnym stopniu odciążyło transport oddziałów i zapewniło terminowe zaopatrywanie wojska w wyżej wymienione środki spożywcze i siano ;
- dzięki należytemu przygotowaniu wojsk do marszu, przestrzeganiu higieny marszu oraz dobrej pracy personelu służby zdrowia oddziałów nie było w zasadzie wypadków zachorowań wśród żołnierzy na choroby zakaźne.

Ppłk dypl. B. Dąbrowski

IV. ORGANIZACJA TYŁÓW 2 ARMII WP W OPERACJI BERLIŃSKIEJ
ARMII RADZIECKIEJ

od 16 kwietnia do 5 maja 1945 r.

Na podstawie decyzji Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej 2 Armia WP w drugiej połowie marca 1945 r. wyszła ze składu 1 Frontu Białoruskiego i została podporządkowana dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego.

Na początku kwietnia 2 Armia WP ześrodkowała się w rejonie wzgórz Trzebnickich na północ od Wrocławia, gdzie otrzymała zadanie zorganizowania obrony w drugim rzucie, pogłębiając ugrupowanie wojsk radzieckich okrażających Wrocław.

Oddziały i urządzenia tyłowe armii, które znajdowały się w Łodzi i Koluszkach, przegrupowane zostały transportem kolejowym do rejonu stacji zaopatrywania Twardogóra i Grabowno Wielkie.

W związku z planowaną operacją berlińską 2 Armia WP otrzymała zadanie przegrupowania się nad rz. Nysę i wejścia w skład pierwszego rzutu operacyjnego 1 Frontu Ukraińskiego.

W związku z otrzymaną dnia 11 kwietnia 1945 r. dyrektywą dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego 2 Armia WP miała nacierać w pasie szerokości około 30 km, sforsować rz. Nysę i przekazać obronę nieprzyjaciela na odcinku szerokości 4 km Rothenburg-Nieder Neudorf, po czym wprowadzając w dokonany wyłom 1 korpusu pancerny rozwijając natarcie w ogólnym kierunku na Niesky, Welka, Dresden.

2 Armia WP miała działać w pierwszym rzucie operacyjnym 1 Frontu Ukraińskiego na pomocniczym kierunku uderzenia. Powinna była rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Dresden i zabezpieczyć od południa główne zgrupowanie uderzeniowe Frontu, wykonując główne uderzenie na południe od Rothenburga.

Natarcie 2 Armii WP miało przebiegać w trudnych warunkach terenowych. Pas natarcia na zachód od rz. Nysy w części północnej pokryty był zwartym masywem leśnym i nie było tu dobrych dróg w kierunku zachodnim.

Część południowa pasa natarcia pokryta była mniej zwartymi lasami niż na północy, ale obfitowała w liczne jeziora i osiedla. Była tu gęsta sieć dobrych dróg biegnących ze wschodu na zachód, jak również odpowiednia ilość dróg rokadowych biegnących z południa na północ.

Poważną przeszkodę w ruchu wojsk i tyłów w kierunku zachodnim stanowiły rzeki : Nysę, Weisser Schöps, Schwarzer Schöps, Spree, Schwarzer Elster oraz liczne jeziora i stawy połączone kanałami.

Po zluzowaniu przez 2 Armię w nocy z 10 na 11 kwietnia 1945 r. wojsk radzieckich na odcinku Mosty-folwark Ober Vorwerk i przejściu do obrony na tym odcinku, dowódca 1 Frontu Ukraińskiego wyznaczył dla 2 Armii WP strefę tyłów. Granica tylna tej strefy przebiegała wzdłuż zachodniego brzegu rz. Kwisy w odległości około 30 km od przedniego skraju obrony. Granica prawa : /wył/ Luboszków, /wył/ Gruszowice, /wył/ Dobrochów, Mosty. Granica lewa : Tomisław, Węgliniec, Bielewa Dolna.

Głębokość strefy tyłów armii wynosiła około 30 km, a jej szerokość przeciętnie sięgała 18 km, co stanowiło 540 km.² Taka powierzchnia obszaru strefy tyłów armii zapewniała dogodne rozmieszczenie oddziałów i urządzeń tyłowych. Cały obszar strefy tyłów pokryty był zwartym masywem leśnym, co zapewniało dobre warunki maskowania tyłów w czasie przegrupowywania, dowozu i ewakuacji.

Sieć dróg samochodowych o twardej nawierzchni była słabo rozwinięta. Istniała jedna droga samochodowa biegnąca od stacji zaopatrywania Jankowa Żegańska do stacji wykładowczej w Ruszowie, gdzie rozwinięta była polowa baza armii. Druga droga samochodowa przebiegała od polowej bazy armii w kierunku zachodnim po osi : Ruszów, Gozdnicza, Lipa Łużycka, Przewóz. Tylko te dwie drogi mogły być wykorzystywane w okresie przygotowawczym do operacji jako armijne drogi samochodowe. Pozostałe drogi gruntowe ze względu na okres roztopów wiosennych nie nadawały się do ruchu

transportu samochodowego oraz transportu konnego. Zachodziła więc konieczność wzmocnienia nawierzchni dróg gruntowych, aby zapewnić terminowy dowóz środków materiałowych do wojsk tak w okresie przygotowawczym, jak i w czasie trwania operacji.

W strefie tyłów armii poza dużą ilością materiałów drzewnych nie było żadnych innych zasobów miejscowych.

W tym okresie na wschód od rz. Nysy nie było żadnej administracji. Administracja cywilna wycofała się razem z ustępującymi wojskami niemieckimi. W osiedlach pozostała pewna ilość starców i inwalidów, których nie można było wykorzystać do żadnych prac. W lasach organizowały się bandy z pozostałej ludności cywilnej i rozbitych nieprzyjacielskich pododdziałów wojskowych. Wymagało to od tyłów armii zwrócenia dużej uwagi na obronę i ochronę.

Strefa tyłów posiadała dodatnie i ujemne cechy, wpływające na organizację tyłów ^{armii} tak w okresie przygotowania, jak i w czasie trwania operacji. Do cech dodatnich można zaliczyć :

- posiadanie stosunkowo dużej powierzchni /540 km²/ zapewniającej dogodne rozmieszczenie oddziałów i urządzeń tyłowych armii ;
- istnienie zwartej masywy leśnej pokrywającej całą strefę tyłów armii, stwarzającego dobre warunki maskowania, co pozwoliło na swobodny ruch transportu samochodowego i konnego ;
- istnienie dużej ilości materiałów drzewnych, umożliwiającej szybkie wzmocnienie nawierzchni dróg gruntowych i przystosowania ich do ruchu transportu samochodowego i konnego ;
- przebiegającą rękadową linię kolejową umożliwiającą dowóz środków materiałowych ze składów 1 Frontu Ukraińskiego do polowej bazy rozwiniętej w odległości 15 km od przedniego skraju.

Do cech ujemnych utrudniających organizację tyłów należy zaliczyć : istnienie słabo rozwiniętej sieci dróg samochodowych o twardej nawierzchni w rejonie na wschód od rz. Nysy i dużej ilości mostów na drogach w rejonie na zachód od rz. Nysy. Wymagało to w okresie przygotowania dużego nakładu pracy oddziałów drogowych armii w związku z koniecznością wzmocnienia nawierzchni dróg gruntowych, a w czasie trwania operacji - wykonania objazdów i odbudowy mostów. W terenie pokrytym zwartym masywem leśnym ukrywały się bandy nieprzyjacielskie poważnie zagrażające tyłom armii.

Wykonując rozkaz operacyjny dowódcy 2 Armii WP z dnia 13 kwietnia 1945 r. kwatermistrz armii wydał rozkaz kwatermistrzowski, w którym ogłosił swoją decyzję co do organizacji i pracy tyłów w okresie przygotowania i w czasie trwania operacji. Rozkaz ten podaje w całości z nieznacznymi poprawkami.

"Rozkaz kwatermistrzowski nr 49. Sztab 2 Armii WP.
Jagodzin 14.4.45 r. 20.00 Mapa 200 000 - 39 r.

1. Stacja zaopatrywania 2 AWP od 15.4.1945 r. - stacja kolejowa Jankowa Żagańska.
2. Stacja wyładowcza 2 AWP od 15.4.1945 r. - stacja kolejowa Ruszów.
 - polowy skład artyleryjski nr 58 - stacja kolejowa Ruszów ;
 - polowy skład MPS nr 64 - stacja kolejowa Ruszów ;
 - polowy skład żywnościowy nr 45 - stacja kolejowa Ruszów ;
 - polowy skład łączności nr 33 - stacja kolejowa Ruszów ;
 - polowy skład inżynierski nr 37 - stacja kolejowa Ruszów ;
 - polowy skład chemiczny nr 27 - stacja kolejowa Ruszów ;
 - polowy skład medyczny nr 49 - stacja kolejowa Jankowa Żagańska ;
 - polowy skład weterynaryjny nr 52 - stacja kolejowa Jankowa Żagańska ;
 - polowy skład mundurowy nr 46 - stacja kolejowa Jankowa Żagańska.
3. Armijna droga dowozu i ewakuacji : Jankowa Żagańska, Iłowa, Ruszów, Gozdnica, Ruszów, Jagodzin.
4. Oddziały i urządzenia tyłowe armii do końca dnia 15.4.1945r. rozwinąć :
 - chirurgiczny polowy szpital ruchomy nr 10 - Gozdnica ;
 - chirurgiczny polowy szpital ruchomy nr 8 Polenica ;
 - chirurgiczny polowy szpital ruchomy nr 12 - Ruszów ;
 - wysunięty oddział polowego ewakuacyjnego punktu nr 4 Ruszów ;

- szpital lekko rannych nr 29 - stacja kolejowa Ruszów ;
- chirurgiczny polowy szpital ruchomy nr 13 - Straszów ;
- wewnętrzny polowy szpital ruchomy nr 20 - Ruszów ;
- zakaźny polowy szpital ruchomy nr 24 - Ruszów ;
- armijny szpital weterynaryjny nr 10 - Świętoszów ;
- ewakuacyjny szpital weterynaryjny nr 14 z brygadą chirurgiczną armijnego szpitala weterynaryjnego nr 10 - Ruszów ;
- piekarnie polowe nr 20 i 21 - stacja kolejowa Ruszów ;
- batalion zdobywczy wojennej nr 9 - Ruszów ;
- samodzielna kompania zdobywczy wojennej nr 4 - Ruszów ;
- polowy skład zdobywczy wojennej nr 66 - Ruszów ;
- oddziały drogowe armii - w rejonie stacji kolejowej Ruszów ;
- 5 i 6 bataliony samochodowo-transportowe - w rejonie stacji kolejowej Ruszów ;
- batalion remontu samochodów nr 5 - Świętoszów.

5. Kwatermistrzowskie stanowisko dowodzenia 2 AWP od 12.00 15.4. w rejonie stacji kolejowej Ruszów.

Jak z powyższych punktów wynika, niektóre zagadnienia zostały ujęte zbyt ogólnikowo, a szereg istotnych zagadnień pominięto.

Nie podano granic strefy tyłów armii, jak również nie wyznaczono rejonów rozmieszczenia dla tyłów związków taktycznych i oddziałów armii. W wyniku tego oddziały i urządzenia tyłowe 10 DP już w okresie przygotowania do operacji rozwinięte zostały w strefie tyłów 5 armii gw., gdzie pozostały do chwili następnego przegrupowania się już w toku trwania operacji berlińskiej. Poważnym następstwem niewyznaczenia rejonów rozmieszczenia dla tyłów związków taktycznych i oddziałów armii był fakt, że kwatermistrzowie poszczególnych jednostek często bez uprzedniego porozumienia się z dowódcami rozmieszczali tyły na własną rękę. Powstawało nadmierne skupienie wszelkiego rodzaju transportu na drogach i tworzyły się "korki", co hamowało normalny przemarsz wojsk i ruch transportów z zaopatrzeniem.

W punkcie trzecim rozkazu wyszczególniono tylko armijne drogi samochodowe nie podając, jakie siły i środki ma wyznaczyć szef oddziału drogowego do ich obsługi. W punkcie pominięto zagadnienie przydziału dróg dla związków taktycznych i oddziałów armii oraz określenie czasu korzystania z nich.

Kwatermistrzostwo armii powinno było przewidzieć, że na skutek małej ilości dobrych dróg o twardej nawierzchni na armijnych drogach samochodowych będzie duże skupienie transportu, co może doprowadzić do poważnego zajmowania w dowozie środków materiałowych do wojsk. W tej sytuacji zagadnienie dróg dowozu i ewakuacji powinno było mieć swoje jasne odbicie w rozkazie kwatermistrzowskim.

Na skutek pominięcia w tym rozkazie tak ważnych zagadnień, jak wyznaczenie rejonów do rozmieszczenia tyłów związków taktycznych i oddziałów armii, wykorzystania dróg dowozu i ewakuacji, regulacji ruchu na tych drogach itp., nastąpiło poważne zakłócenie w przegrupowaniu wojsk i dowozie środków materiałowych do oddziałów. W związku z tym dowódca 2 Armii WP wydał rozkaz specjalny z dnia 15 kwietnia 1945 r., w myśl którego przegrupowanie związków taktycznych i oddziałów armii oraz dowóz środków materiałowych miało się odbywać w ściśle określonym czasie i po wyznaczonych drogach. Dla każdej kolumny samochodowej należało ustalić oś i porządek marszu, czas i miejsce odpoczynku. Na przeprawach, skrzyżowaniach dróg i w osiedlach należało zorganizować regulację ruchu. Na armijnych drogach samochodowych miały działać ruchome posterunki oficerskie. Pierwszeństwo poruszania się po armijnych drogach samochodowych miały jednostki bojowe oraz kolumny samochodowe z amunicją i materiałami pędnymi. Ruch konnych wozów taborowych, pojazdów gąsienicowych oraz bydła mógł się odbywać tylko po drogach gruntowych specjalnie do tego celu wyznaczonych. Wyznaczono również rubież rozwinięcia tyłów dywizji pierwszego rzutu operacyjnego armii i zabroniono ~~przewijania~~ tyłów na zachód od tej rubieży.

Dzięki tym przedsięwzięciom dość trudna sytuacja, jaka powstała na armijnych drogach samochodowych, została rozwiązana, a przegrupowanie wojsk i dowóz środków materiałowych przebiegały

w znacznie lepszych warunkach.

Rozmieszczenie oddziałów i urządzeń tyłowych 2 Armii WP w okresie przygotowania do operacji berlińskiej było zgodne z rozkazem kwatermistrzowskim z dnia 14 kwietnia 1945 r., z tą jedynie różnicą, że szpital lekkie rannych nr 29 na skutek braku dostatecznej ilości transportu samochodowego nie zdążył przegrupować się i w rej. Ruszowa nie został rozwinięty.

Organizacja tyłów 2 Armii WP do operacji zaczepnej nie była zgodna z obowiązującymi w tym czasie zasadami, a tym samym nie była szablonowa.

Zasadnicza różnica między regulaminami a faktycznym rozmieszczeniem tyłów armii polegała na tym, że polowa baza armii była rozwinięta nie na stacji rozdzielczej, lecz na stacji wyładowniczej. 2 Armia WP bazowała na sieci kolejowej. 1 Frontu Ukraińskiego i do jej dyspozycji wyznaczona była jedna stacja zaopatrywania - Jankowa Żagańska i jedna stacja wyładownicza - Ruszów. 2 Armia WP nie posiadała stacji rozdzielczej i wszystkie transporty kolejowe przybywały bezpośrednio do stacji zaopatrywania lud stacji wyładowniczej. Na skutek tego nie zachodziła konieczność organizowania oddziałów polowych składów. Takie warunki bazowania umożliwiły ugrupowanie tyłów armii w jednym rzucie i rozwinięcie ich w rejonie stacji wyładowniczej - Ruszów.

Należy podkreślić, że decyzja kwatermistrza 2 Armii WP dotycząca ugrupowania tyłów do operacji zaczepnej była słuszna i uzasadniona.

Za takim ugrupowaniem tyłów przemawiały następujące czynniki :

Przez strefę tyłów armii w odległości 15 km od przedniego skraju przebiegała rokadowo linia kolejowa, na której czynna była wyładownicza stacja kolejowa - Ruszów.

Znajdujące się w dyspozycji kwatermistrza 2 Armii WP dwa bataliony samochodowo-transportowe ukompletowane były zaledwie w 57%. Nawet w tych warunkach, kiedy odległość polowej bazy armii od dywizyjnych punktów zaopatrywania wynosiła przeciętnie 7-15 km, posiadany transport samochodowy nie zapewniał dowozu środków materiałowych do wojsk.

Przy takim ugrupowaniu tyłów armii istniały możliwości wykorzystania transportu związków taktycznych i oddziałów do dowozu środków materiałowych z polowej bazy armii do wojsk. Przybliżenie tyłów armii do wojsk zapewniało sprawny dowód i ewakuację w ciągu pierwszych trzech dni walki, bez konieczności organizowania wysuniętego oddziału polowej bazy armii.

Centralne rozmieszczenie oddziałów i urządzeń tyłowych armii w stosunku do ugrupowania operacyjnego wojsk uwarunkowane było istnieniem możliwie dogodnego punktu styczności linii kolejowej z drogami samochodowymi o twardej nawierzchni.

Rozmieszczenie tyłów na wysokości drugiego rzutu operacyjnego armii w odległości 5 km zapewniało im należyłą obronę i ochronę przed oddziaływaniem nieprzyjaciela.

W tych warunkach kwatermistrz armii w okresie przygotowania do operacji utrzymywał stałą łączność telefoniczną z polową bazą armii, kwatermistrzami związków taktycznych i oddziałów. Zapewniało to skuteczne dowodzenie tyłami.

Ogólna długość ~~armijnych~~ dróg samochodowych w okresie przygotowania do operacji wynosiła 43 km. Było to bardzo korzystne, ponieważ do ich obsługi można było wydzielić jedynie nieznaczne siły z oddziałów drogowych podległych kwatermistrzowi armii. Większość sił i środków tych oddziałów drogowych została użyta do wzmocnienia nawierzchni dróg gruntowych i przygotowania składanych elementów mostów drewnianych. Oddziały drogowe podległe kwatermistrzowi armii wzmocniły nawierzchnię drogi gruntowej na odcinku Jagodzin-Prędocice długości 13 km i przystosowały ją do ruchu transportu samochodowego. Było to konieczne z tego powodu, że droga ta przebiegała na kierunku głównego uderzenia armii, gdzie nie było dobrej drogi samochodowej o twardej nawierzchni.

Obronę i ochronę wewnątrz rejonu rozmieszczenia polowej bazy armii organizowano własnymi siłami i środkami. Przy polowych składach wystawiono posterunki ochronne, a z nastaniem zmroku organizowano również patrole ruchome.

Oskłonę przeciwlotniczą polowej bazy armii organizował 66 pułk artylerii przeciwlotniczej z 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej w składzie : 24 dział 37 mm i 16 przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Ilość i rodzaj środków wyznaczonych do osłony przeciwlotniczej polowej bazy armii w konkretnej sytuacji była wystarczająca. Lotnictwo nieprzyjaciela nie miało przewagi w powietrzu i oddziaływanie jego na wojska i tyły armii było bardzo słabe.

Reasumując zagadnienie organizacji tyłów w okresie przygotowania do operacji berlińskiej należy stwierdzić, że 2 Armia WP przechodziła do operacji w trudnych warunkach sytuacji tyłowej. Wyrażało się to w tym, że stan osobowy tyłów armii nie miał doświadczenia w organizacji tyłów i zaopatrywaniu wojsk w warunkach bojowych. Do chwili rozpoczęcia operacji kwatermistrzostwo armii usunęło w większości braki i niedociągnięcia organizacyjne popełnione na początku okresu przygotowania i wyciągnęło z tego odpowiednie wnioski. Między innymi dokonano niezbędnego przegrupowania tyłów. Oddziały drogowe podległe kwatermistrzowi armii wytyczyły, zbudowały i obsłużyły drogi dowozu i ewakuacji oraz drogi manewrowe ogólnej długości 123 km.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt przybliżenia tyłów armii do wojsk i rozwinięcie ich w odległości około 15 km od podstaw wyjściowych do natarcia. Tego np. nie było w 1 Armii WP w czasie operacji berlińskiej, gdzie zasadnicze składy armijne znajdowały się w odległości około 40 km od związków taktycznych i oddziałów pierwszego rzutu operacyjnego armii.

16 kwietnia 1945 r. wojska 1 Frontu Ukraińskiego, w skład którego wchodziła 2 Armia WP rozpoczęły operację berlińską.

Do wieczora 16 kwietnia dywizje nacierające na głównym kierunku uderzenia przełamały drugą pozycję obrony nieprzyjaciela i związały walkę o przełamanie trzeciej pozycji przebiegającej wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Weisser Schöps. W wyniku dwudniowych walk 2 Armia WP przełamała na głównym kierunku uderzenia trzy pozycje obrony nieprzyjaciela i rozwijała pomyślne natarcie na kolejną rubież obrony nad rz. Chwarzer Schöps. Do 1

kwietnia wojska głównego zgrupowania uderzeniowego 2 Armii WP przełamaly taktyczną strefę obrony nieprzyjaciela na głównym kierunku uderzenia i stworzyły warunki do rozwijania pościgu w kierunku na Dresden.

W czasie forsowania rz. Nysy i przełamywania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela tyły związków taktycznych i oddziałów 2 Armii WP posuwały się skokami za siłami głównymi swoich oddziałów i w miarę konieczności rozwijały się w następujących odległościach od linii wojsk walczących : pułkowe punkty medyczne 2-3 km, pułkowe punkty gospodarcze 4-5 km, dywizyjne punkty medyczne 6-8 km i dywizyjne punkty zaopatrywania 8-10 km.

W ugrupowaniu i rozmieszczeniu tyłów armii nie zaszły w tym okresie większe zmiany, z wyjątkiem manewru niektórymi oddziałami i urządzeniami tyłowymi, a mianowicie :

W celu skrócenia ramienia dowozu w nocy z 17 na 18 kwietnia w rejonie Rothenburga rozwinięto oddział polowego składu artyleryjskiego nr 58.

W końcu dnia 18 kwietnia szpitale przybyłe z rejonu Wrocławia rozmieszczono i wykorzystano następująco :

- chirurgiczny polowy szpital ruchomy nr 9 rozwinięto w rejonie Rothenburga z przeznaczeniem na szpital pierwszej linii :
- chirurgiczny polowy szpital ruchomy nr 11 rozwinięto w rejonie Niesky również jako szpital pierwszej linii ;
- szpital lekko rannych nr 28 włączono w skład bazy szpitalnej armii i "przykryto" wysunięty oddział polowego ewakuacyjnego punktu nr 4, przyjmując od niego wszystkich rannych ;
- szpital lekko rannych nr 29 rozwinięto w rejonie Rothenburga, a wysunięty oddział polowego ewakuacyjnego punktu nr 4 po przekazaniu wszystkich rannych i chorych do szpitala lekko rannych nr 28 przegrupowano w końcu 17 kwietnia również do rejonu Rothenburga.

Przegrupowania te miały na celu utworzenie w rejonie Rothenburga i Niesky załazka nowej bazy szpitalnej armii i przybliżenie urządzeń służby zdrowia do wojsk wykonujących główne zadanie armii.

Z chwilą rozpoczęcia operacji w dniu 16 kwietnia szpital weterynaryjny nr 10 przegrupowano do rejonu Ruszowa, a ewakuacyjny szpital weterynaryjny z grupą chirurgiczną rozwinięto w rejonie tyłów dywizji pierwszego rzutu operacyjnego armii w odległości 5 km od podstaw wyjściowych do natarcia na lewym skrzydle armii. Takie rozmieszczenie weterynaryjnych środków ewakuacyjnych zapewniało w pierwszych dniach operacji szybką i sprawną ewakuację rannych koni z dywizyjnych szpitali weterynaryjnych.

Po sforsowaniu przez siły główne 2 Armii WP rz. Nysy samodzielny batalion budowy mostów przystąpił o godzinie 16.00 16 kwietnia do budowy wysokowodnego mostu na rz. Nysie w rejonie Prędocic. Budowa mostu została ukończona o 6 godzin wcześniej, aniżeli to ustalił dowódca armii.

W pierwszym dniu operacji siłami i środkami armii zorganizowano posterunki regulacji ruchu na mostach i przeprawach przez rz. Nysę i jej odnogach. Część sił i środków z oddziałów drogowych przeprowadzała przeprawę mocno zniszczonej drogi na odcinku Rothenburg-Niesky. Do końca dnia 18 kwietnia oddziały drogowe naprawiły drogą samochodową na tym odcinku, a samodzielny batalion budowy mostów rozpoczął budowę mostów na rzekach Weisser Schöps i Neu Graben.

Obronę i ochronę tyłów organizowano siłami i środkami oddziałów i urządzeń tyłowych. Od 16 do 18 kwietnia tyły armii nie poniosły żadnych strat bojowych.

x
x x

Po przełamaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela na głównym kierunku uderzenia 2 Armia WP uzyskała warunki do rozwijania powodzenia w kierunku na Dresden. W tym czasie tyły związków taktycznych oraz oddziałów działających na lewym skrzydle pasa natarcia armii i wykonujących główne uderzenie posuwały się w niedalekiej odległości za siłami głównymi swoich oddziałów. 22 kwietnia były rozwinięte : dywizyjny punkt zaopatrywania 9 dywizji piechoty w rejonie Palanitz, tj. 5 km od przedniego skraju, dywizyjny punkt

zaopatrywania 8 dywizji piechoty w rejonie Mersdorf, tj. 4-6 km od przedniego skraju. Urządzenia tyłowe pozostałych związków taktycznych armii były rozmieszczone na takich samych zasadach jak dywizyjne punkty zaopatrywania 9 i 8 dywizji piechoty, tj. w odległości 4-6 km od linii wojsk walczących.

Takie rozmieszczenie tyłów dywizji w konkretnej sytuacji operacyjnej, w jakiej znajdowały się wojska armii, było słusne i konieczne. Widać tu było dążenie dowódców i kwatermistrzów dywizji do podciągania tyłów jak najbliżej sił głównych. Rozmieszczenie dywizyjnych punktów zaopatrywania w odległości 4-6 km od linii wojsk walczących eliminowało prawie całkowicie możliwość odcięcia ich od sił głównych dywizji. Z dokumentów archiwalnych wynika, że w czasie trwania operacji berlińskiej był tylko jeden wypadek odcięcia przez nieprzyjaciela tyłów 8 dywizji piechoty w rejonie Niesky.

W okresie rozwijania powodzenia w ugrupowaniu tyłów armii nie zaszkły większe zmiany, z wyjątkiem manewru niektórymi urządzeniami tyłowymi.

x x
 x

Na skutek wytworzenia się na lewym skrzydle pasa natarcia 2 Armii WP bardzo poważnej sytuacji grożącej odcięciem tyłów armii od sił głównych działających w rejonie Bautzen zachodziła konieczność przegrupowania części oddziałów i urządzeń tyłowych do nowego rejonu i przybliżenia ich do wojsk.

Zagadnienia organizacji i pracy tyłów w tym okresie zostały uregulowane rozkazem kwatermistrzowskim z dnia 25.4.1945 r. Zgodnie z tym rozkazem od 24.4.1945 r. w ugrupowaniu i rozmieszczeniu tyłów armii zaszkły następujące zmiany :

Do rejonu Hoyerswerda przegrupowano oddziały polowych składów : MPS nr 64, artyleryjskiego nr 58, żywnościowego nr 45, medycznego nr 49. W rejonie Hoyerswerda rozwinięto również ewakuacyjny szpital weterynaryjny nr 14, piekarnię polową nr 20 i oddziały zdobyczy wojennej.

W rejonie Spremberg rozwinięto chirurgiczny polowy szpital ruchomy nr 9, pozostałe szpitale pierwszej i drugiej linii rozwinięte były w rejonie Ruzzowa.

Armijna droga samochodowa nr 1 przebiegała po osi : Ruzzów, Rothenburg, Niesky, a nr 2 : Ruzzów, Gozdnicza, Erzewóz. Straszów, Muskau, Spremberg, Hoyerswerda, Königswartha. Armijna droga samochodowa nr 2 od dnia 23 do 30 kwietnia przebiegała przez strefę tyłów 5 armii gw. Nastąpiło to na skutek przecięcia przez nieprzyjaciela armijnej drogi dowozu i ewakuacji na lewym skrzydle pasa natarcia. Z tego samego powodu w okresie odpierania przeciwuderzeń nieprzyjaciela w strefie tyłów 5 armii gw. rozwinięto oddział polowej bazy armii. W tej sytuacji operacyjnej było to konieczne, chociaż ujemnie odbijało się na pracy tyłów. Przez wydłużenie się drogi dowozu i ewakuacji o 70 km wzrosło o 50% dzienne zużycie benzyny samochodowej i czas przebiegu transportu. Jednak dzięki tym przedsięwzięciom nie było większych przerw w dowozie środków materiałowych do wojsk walczących.

Kwatermistrzowskie stanowisko dowodzenia, polowa baza armii, baza szpitalna armii oraz część oddziałów i urządzeń tyłowych pozostały w rejonie Ruzzowa.

Kwatermistrz 2 Armii WP wydał ponadto zarządzenie, w którym nakazał kwatermistrzom dywizji, aby pododdziały, oddziały i urządzenia tyłowe rozmieszczać w bliskich odległościach od siebie, wyznaczając doświadczonego dowódcę garnizonu rejonu rozmieszczenia tyłów. Ponadto kwatermistrz dywizji mieli dążyć do nawiązania niezawodnej łączności telefonicznej oraz łączności środkami ruchomymi z dowódcami dywizji i stałe mieć zorganizowaną obronę okrężną miejscowości lub rejonu rozmieszczenia.

Takie ugrupowanie tyłów armii w konkretnej sytuacji operacyjnej było słuszne. Zorganizowanie wysuniętego oddziału polowej bazy armii i rozmieszczenie go w odległości 30-35 km od przedniego skraju obrony własnych wojsk zapewniało szybki i sprawny dowóz środków materiałowych do związków taktycznych i oddziałów Armii. Z wysuniętego oddziału polowej bazy armii były zaopatrywane wojska działające w rejonie Dresden

i Bautzen /5,8,9 dywizja piechoty, 1 korpus pancerny/,
natomiast z polowej bazy armii - wojska działające
wzdłuż wschodniego brzegu rz. Schwarzer Schöps /7 i 10
dywizja piechoty/.

Całość materiałów do niniejszego zbioru zebrał, zestawiał
i przygotował do druku starszy asystent Katedry Historii
Sztuki Wojennej.

ppłk dypl.mgr Wł. KULINSKI

Wydrukowano w 50 egz.

Egz. nr 1 - 50 Biblioteka Jawna

Wykonał ppłk Kuliński

Druk.Cz.B.

Nr ks.78/WW.

CW-0-XV-1599

